Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Numer dzisiejszy zawiera 20 stron.
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową zł. 6·50
Bez dostawy . . zł. 6·—
Za granicą . . zł. 9·50
P. K. O. 141.871.

# GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

*Nr. 9154.* *Lwów, poniedziałek 10 marca 1930.* *Rok XXI.*

*Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp.* *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

# Wnioski sejmowe domagające się ustąpienia min. Prystora i Czerwińskiego.

## Zgon Romana Zelazowskiego. - Wycieczka w podziemia Lwowa. - Czwarty dzień procesu przemyskiego. - Wybory do Izby adwokackiej. - Pomoc kredytowa dla kupiectwa.



**ODZNACZENIA W KOŁACH LITERACKO - ARTYSTYCZNYCH.**

**Warszawa,** 8. marca. (PAT). Pan minister W. R. i O. P. wręczył w dn. 8. bm. o godz. 12. **odznaki orderu Odrodzenia Polski Krzyża Komandorskiego** p. Janowi **Lemańskiemu,** literatowi, Krzyża Oficerskiego p. Wincentemu **Drabikowi,** artyście malarzowi, Kazimierzowi **Juneszy Stępowskiemu,** artyście dramatycznemu, Jerzemu **Leszczyńskiemu,** artyście dramatycznemu, Bronisławie **Neufeldównej,** dziennikarce, Romanie **Popiel-Święckiej,** artystce dramatycznej, Zofji **Stankiewiczównej,** artystce-malarce, Janowi **Kwiatkowskiemu,** artyście-rzeźbiarzowi, Janowi **Witkiewiczowi,** architekcie i Kazimierzowi **Wroczyńskiemu,** literatowi.





MAŁPKA, O KTÓREJ MÓWI CAŁY PARYŻ.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

**KONDOLENCJE RZĄDU POLSKIEGO.**

**Paryż,** 8. marca. (PAT). Ambasador Chłapowski złożył ministrowi Briandowi **kondolencję rządu polskiego** z powodu katastrofy, wywołanej na południu Francji przez powodzie.

**19. MARCA WOLNY OD ZAJĘĆ SZKOLNYCH.**

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8. marca. (st). P. min. oświaty **Czerwiński** wydał rozporządzenie, w którem **dzień 19. marca** jako data **imienin Marsz. Piłsudskiego** będzie **wolny od zajęć szkolnych na terenie całego państwa.**

**KOMU UŚMIECHNĘŁO SIĘ SZCZĘŚCIE?**

Warszawa, 8. marca (AW) W dzisiejszym dniu ciągnienia **20-tej Państw. Loterji Klas. 5-tej klasy** padły większe wygrane na następujące numery: **10.000 zł.** — 52.062; **5.000 zł.** — 89.104, 201.708; **3.000 zł.** — 25.565, 52.753, 60.163, 74.926, 107.018, 180.614, 184.443; **2.000 zł.** — 2.994, 5.896, 38.651, 71.113, 91.111, 125.927, 201.498; **1.000 zł.** — 21.240, 24.832, 36.658, 51.717, 72.488, 80.175, 110.279, 111.150, 179.933, 196.083, 204.550; **600 zł.** — 792, 10.773, 16.406, 30.260, 69.701, 84.837, 86.957, 87.769, 109.286, 109.848, 118.916, 123.030, 125.193, 146.552, 147.443, 148.778, 153.260, 157.209, 172.201, 193.164, 197.395, 198.403

# Rząd i konstytucja

**Lwów**, 9 marca.

Po wielokrotnych zaproszeniach, ostatnio uskutecznionych w sposób szczególnie manifestacyjny, zdecydował się rząd na złożenie **pierwszej, bardziej szczegółowej deklaracji konstytucyjnej.** Nastąpiło to nie za pośrednictwem — jak oczekiwać należało — osoby premjera, lecz radcy p. Piętaka, co nie jest bez pewnego znaczenia. Wskazuje szczegół ów na to, że rząd w obecnej chwili nie zamierza się bezpośrednio angażować w debacie konstytucyjnej, ani **rzucać na jej szale swego autorytetu.**

Sama deklaracja, jakkolwiek zaopatrzona w liczne zastrzeżenia i w uwagę, że enuncjacja czynna nastąpi dopiero po wyczerpaniu materjału dyskusyjnego, odbiega jednak od dawniej szych oświadczeń **ściślejszem skonkretyzowaniem stanowiska rządowego.** Z sześciu punktów aż trzy mówią o podwyższeniu i rozszerzeniu władzy Prezydenta, dwa o stosunku władzy, wykonawczej do ustawodawczej i ostatni o „ściślejszem ograniczeniu" odpowiedzialności poselskiej.

Czy i w jakim stopniu wpłynie to oświadczenie na przebieg dalszych prac komisji konstytucyjnej? Jak wskazuje tok obrad i wynik głosowań bezpośrednio po złożeniu deklaracji, **nie wywarła ona żadnego wpływu.** Oto pierwsza teza rządu, mówiąca o uczynieniu z Prezydenta czynnika nadrzędnego, **upadła,** a utrzymana została dotycząca zasada konstytucji marcowej. Nie bez słuszności podniósł tu pos. Piłsudski, że **uchwała ta przesądza pośrednio dalszy kierunek reformy konstytucji,** pozbawia bowiem Prezydenta tych atrybutów moralnych, których przyznanie jest warunkiem realizacji hasła: „wzmocnienie władzy w państwie".

Dalsze wnioski, dotyczące wyboru Prezydenta, jego zastępstwa, uznania jego urzędu za opróżniony (art. 42) i sposobu składania przysięgi, **nie uzyskały większości** i odesłane zostały do podkomisji. W ten sposób raz jeszcze ujawniło się **podstawowe niedomaganie prac komisyjnych, polegające na zbytniej rozbieżności poglądów i braku platformy porozumiewawczej.**

Podnieśliśmy niedawno, że czynne zaangażowanie się rządu w dyskusji konstytucyjnej byłoby niewątpliwie **ułatwiło** stworzenie tej platformy. Z drugiej strony opinja publiczna **nie rozumie powodów, jakie skłaniają rząd do zachowania rezerwy.** Jeśli powodem tym ma być czekanie, aż skrystalizują się poglądy komisji, to oczywiście **praktyczniej byłoby i z zyskiem na czasie raczej wpływać na kształtowanie się tych poglądów, niż ex post je odrzucać.** Jeśli zaś celem tej taktyki miałoby być udowodnienie, że komisja konstytucyjna jest niezdolna do przeprowadzenia reformy ustroju, to osiągnięcie takiego wyniku raczej **pokrywałoby się z aspiracjami t. zw. „grupy pułkowników",** dążących do „zupełnego skompromitowania Sejmu" i zmiany konstytucji w drodze zamachu stanu, niż z wielokrotnie akcentowanemi tendencjami gabinetu prof. Bartla.

Prace komisji konstytucyjnej wymagają **pewnej pomocy, pewnego ośrodka orjentacyjnego i skupiającego.** Z chwilą, gdy stanowisko BBWR nie może żadną miarą uchodzić za zupełny wyraz zapatrywań rządowych, lecz co najwyżej za często **niezręczną i przejaskrawioną próbę** wykonania haseł majowego przewrotu, nieobecność rządu musi oczywiście wpływać na debaty konstytucyjne **rozpraszająco i dezorjentująco.**

Nie należy sądzić, by udział przedstawiciela rządu w dyskusji miał być jakimś **„rozdrabnianiem na drobną monetę wielkiego kapitału moralnego",** Sprawy, ważące się na komisji, nie są bowiem „drobną monetą". Ścierające się poglądy dotyczą **zagadnień fundamentalnych** i one często dopiero zapoznają ogół społeczeństwa z możliwościami naprawy ustroju. To też rezerwa rządu po tak żywych i ustawicznych, a bezpośrednich interwencjach w okresie debaty budżetowej, gdy szło nieraz o pozycje drobne i dla przyszłości państwa zgoła obojętne, tutaj wydać się musi **niewłaściwa.**

Nie znając dalszych zamiarów rządowych, unikamy ostatecznych wniosków. To jednak, co wyżej powiedziano, nie da się cofnąć, ponieważ **oddaje wiernie pogląd opinji publicznej** na zagadnienie udziału rządu w pracach konstytucyjnych. Poglądy te wypada bodaj zanotować; polityk dalekowzroczny zwykł je **również uwzględniać.**

# Wszystko dla rolnictwa.

**POD HASŁEM TEM OBRADOWAŁ SENAT.**

**Warszawa**, 8. marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Senat przystąpił do budżetu **Ministerstwa Rolnictwa.**

Sen. **Niezabytowski** podkreśla, że tak, jak podczas wojny hasłem było „wszystko dla zwycięstwa", tak obecnie w czasie kryzysu, hasłem tem powinno być „wszystko dla rolnictwa".

Przewodniczący prosi izbę **o upoważnienie wysłania do prezesa senatu francuskiego depeszy kondolencyjnej** z powodu klęski wylewu rzek, która nawiedziła Francję.

Sen. **Marchlewski** zastanawia się nad kryzysem rolnym i stwierdza, że naszą pszenicą **nie możemy konkurować z pszenicą kanadyjską i argentyńską, gdyż posiada ona zbyt małą ilość białka.**

**Sen. Kuźmyn** (Kl ukr.) zarzuca dotychczasowym rządom, że nie zrealizowały **nic dla podniesienia kultury rolnej zwłaszcza dla rolnictwa ukraińskiego.**

**Sen. Nowak** (BB) apeluje do Rządu o obniżenie **ceny nawozów sztucznych.**

Po przemówieniu sen. **Łyckiego** zabrał jeszcze głos sen. **Boguszewski.** Na tem zakończono dyskusję nad budżetem ministerswa rolnictwa.

Następne posiedzenie **w poniedziałek o godz. 10 rano.**

# Ulgi podatkowe dla rolników.

**MIN. SKARBU WYJAŚNIA.**

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

**Warszawa**, 8. marca. (Z) W okólniku do wszystkich izb skarbowych Min. skarbu stwierdza, że niektóre urzędy skarbowe mylnie **komentują okólnik o ulgach podatkowych dla rolników** i nie stosują w pełnej mierze ulg **w tym okólniku przyznanych.** Wobec tego min. Skarbu wyjaśnia, że wszelkie zaległości w podatkach **gruntowym, dochodowym i majątkowym łącznie z ratą grudniową podatku majątkowego,** ulegają **rozłożeniu na 4 równe raty,** płatne **w marcu, czerwcu i wrześniu 1930 r. oraz w styczniu 1931 r.,** względnie **na 2 raty płatne we wrześniu 1930 r. i styczniu 1931 r.**

Jako termin płatności rozłożonych na raty **zaległości podatkowych** uważać należy **okres od 1—30 lub 31. każdego z wyżej wymienionych miesięcy.** Ulgi należy stosować także **do tych płatników-rolników,** którym poprzednio przyznano ulgi **w mniejszym zakresie.** Natomiast ulgi przyznane w szerszym zakresie **pozostają nadal w mocy.** W końcu okólnik podkreśla, że **ulgowe odsetki** za odroczenie należy **liczyć od terminów płatności,** przewidzianych w poszczególnych ustawach, a jeśli chodzi o **podatek majątkowy** od terminu płatności poszczególnych rat.

# Sprawa kontrasygnowania aktów przez p. Prezydenta.

**PRZEDMIOTEM DYSKUSJI KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ.**

**Warszawa**, 8. marca. (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmowej komisji **konstytucyjnej** przewodniczący pos. **Makowski** zawiadomił, że **Marszałek Sejmu przesłał komisji projekt zmiany Konstytucji, złożony przez stronnictwa centrum.** Komisja przyjęła to do wiadomości, a referentem został pos. **Kiernik.**

Z kolei przystąpiono do **dyskusji nad artykułem 44,** który mówi **o kontrasygnowaniu aktów rządowych Prezydenta.**

Pos. **Piłsudski** referuje szczegółowo propozycje klubu BBWR., zmierzające do tego, aby kontrasygnaty **nie zawierały orędzia i akty** między innymi dotyczące Sejmu, Senatu, mianowania i odwoływania prezesa Rady ministrów, generalnego inspektora sił zbrojnych, mianowania i zwalniania oficerów wszelkich stopni itd.

Pos. **Niedziałkowski** zapytuje, jaką rolę przyznaje w takim razie klub BBWR. ministrowi **spraw wojskowych i sprawiedliwości,** jeżeli będą oni odsunięci **od spraw personalnych.**

Pos. **Kiernik** podkreśla, że odpowiedzialność rządu **za akty rządowe Prezydenta jest ściśle związana** z kwestją, czy system **demokracji parlamentarnej jest utrzymany.**

**Pos. Winiarski** krytykuje odpowiednie przepisy w tej materji klubu BBWR twierdząc, że z konstytucją, jaką proponuje BBWR nie mógłby rządzić **nawet monarcha.**

Pos. **Piłsudski** zauważa, że jeżeli nie pozwoli się prezydentowi uczynić **żadnego kroku bez zgody innych osób, to nie da mu się żadnej władzy.**

Pos. **Błażkiewicz** (Kl. ukr.) polemizuje z projektem BBWR.

W dalszym ciągu dyskusji zabierali jeszcze głos posłowie **Mackiewicz, Bittner, Graliński i Bagiński.** Na tem obrady zakończono. Następne posiedzenie we wtorek o godz. 10 rano.

—o—

## MARSZ. PIŁSUDSKI NA ZAMKU.

**(Telefonem od naszego korespondenta.)**

**Warszawa**, 8. marca. (Z) Dziś o godz. 12 w południe **Marsz. Piłsudski przybył na Zamek i odbył dłuższą konferencję z p. Prezydentem Rzplitej.** Konferencja ta trwała **przeszło dwie godziny.**

—o—

## DZIEŃ ŻAŁOBY WE FRANCJI.

**Paryż**, 8. marca. (PAT). W związku z niebywałą klęską powodzi ogłoszony został dekret, wyznaczający dzień **9. bm. jako dzień żałoby narodowej.**

—o—

## PIERWSZE KROKI WOJENNE W INDJACH.

**Ahmedabad**, 8. marca. (PAT.) W odpowiedzi **na wezwanie Gandhiego** do strajku celem zaprotestowania przeciwko aresztowaniu Patela, **niemal wszystkie sklepy są w dniu dzisiejszym zamknięte.**

# Piękna Pani.

Kobieta powinna zawsze pięknie wyglądać, nie tylko wówczas, kiedy jej na tem zależy. Poczucie estetyki nie zezwala zaniedbywać swego wyglądu, nawet w domu, czy też podczas swych codziennych zajęć, lecz wymaga, aby zawsze ukazywać się z równym wdziękiem, chociażby dla własnego zadowolenia.

Dzięki uproszczonym metodom kosmetycznym wystarczy poświęcić kilka minut rannej toalecie, które nie krępują kobiety, ani utrudniają jej zajęć. Takim prostym środkiem nie wymagającym specjalnych zabiegów, jest Puder-krem „Uza", zawierający właściwości pudru i kremu, który zapewni zawsze piękną cerę, co przyczyni się do uroczego wyglądu.

Każda z pań niezawodnie przekona się o dodatnich skutkach tegoż produktu, dzięki któremu będzie zawsze miłą i piękną panią domu, godną podziwu.

Wasza **Mira.**

# Sejm przyjął w drugiem czytaniu
## ustawę o zniesieniu ograniczeń wyznaniowych i narodowośc.

Warszawa, 8. marca. (PAT). Na wstępie dzisiejszego posiedzenia Sejmu ślubowanie poselskie złożył poseł Zbigniew Wierzbiański.

Pos. Prager przemawiając w sprawie formalnej zauważył, iż wytworzył się obecnie taki stan rzeczy, że stosunek liczbowy klubów uległ zmianie i wogóle niektóre kluby, mające mniej niż 11 posłów, nie mogą delegować swych przedstawicieli do komisji. — Mówca zapytuje Marszałka, czy nie zamierza zarządzić zmian w składzie komisji.

Marszałek odpowiedział, że przed następnem posiedzeniem porozumie się w tej sprawie z przywódcami klubów.

## Reforma podatku przemysłowego.

Następnie pos. Hołyński zreferował projekt noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym, zaznaczając, że komisja uznała, iż należy podatek ten skasować. Z punktu widzenia budżetowego okazało się, że można go jedynie zreformować. Komisja uchwaliła więc projekt, wprowadzający stopniowe obniżenie stawek.

Dla drobnych płatników wprowadzono ponadto zniżki, polegające na zryczałtowaniu tego podatku.

Pos. Brun (BB) zauważa, iż podatek ten stanowi 12.2 proc. pokrycia wszystkich wydatków państwa, dlatego reforma jego musi być stopniowa.

Mówca apeluje do ministra skarbu o opracowanie odpowiedniego projektu i o to, aby przez odpowiednie nastawienie władzy przy postępowaniach wymiarowem i egzekucyjnem złagodził zawód, jakiego doznało kupiectwo.

Poseł Prager (PPS) oświadcza, iż podatek przemysłowy w tej postaci jaka jest u nas, jest przeżytkiem. Wbrew woli ustawodawcy podatek ten przeobraził się w podatek bezpośredni. Zdarza się, że przedmioty niezbędne są więcej razy opodatkowane niż przedmioty zbytkowne. Praktyka doprowadziła do tego, że drobni płatnicy, którzy nie prowadzą książek, są poddawani dowolnemu obciążeniu. Rząd nie zdecydował się na gruntowną reformę tylko z powodu równowagi budżetu.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) uzasadniał poprawki swego klubu zwłaszcza ze względu na bliskie zawarcie traktatu z Niemcami.

Poseł Karwan (Str. Chł) wypowiada się za równoczesnem traktowaniem podatku przemysłowego i dochodowego, zwłaszcza gdy chodzi o rolników.

Poseł Utta (Kl. Niem.) sądzi, że obniżenie podatku przemysłowego przyniesie korzyść także rolnikom.

Poseł Potoczek (Piast) w imieniu swego stronnictwa zapowiada głosowanie za projektem komisji, a nie za wnioskiem mniejszości, który zachwiać może równowagę budżetową.

Poseł Farbstein (Koło Żyd.) uważa, że największe ulgi muszą być przyznane najsłabszym płatnikom i to od zaraz. Mówca zwalcza przywileje dla przedsiębiorstw prowadzących księgi, domaga się jawności w postępowaniu wymiarowem przy podatku obrotowym.

## Ryczałtowanie wprowadzi uspokojenie

Poseł Idzikowski (BB.) wykazując szkodliwość podatku obrotowego dla życia gospodarczego, oświadcza, że rządy pomajowe trzy razy przedkładały Sejmowi projekt zmiany tego podatku, który rozszerzał koło podatników, ale partje nie chciały skorzystać z tych propozycyj w dobie korzystnej konjunktury. Dziś jest moment niekorzystny.

Jedyną formą ulgi dla detalu jest zdaniem mówcy, ryczałtowanie podatku obrotowego. Ryczałtowanie wprowadzi pewną stabilizację i uspokojenie, gdyż podatnik wie z góry, ile będzie musiał zapłacić.

Poseł Kuśnierz Ch. D.) stwierdza, że reforma dokonywa się pod naciskiem kryzysu gospodarczego. Reforma musi być częściowa, ale właśnie dlatego powinna była objąć ulgi dla kategoryj najbardziej zagrożonych.

Na tem odroczono dalszą rozprawę nad tym punktem.

Następnie Izba przyjęła w trzeciem czytaniu bez dyskusji i bez poprawek projekt noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie o ustr. sądów powsz., poczem przyjęto rezolucję wzywającą rząd, aby w ciągu 30 dni wydał rozporządzenie, dotyczące zlikwidowania byłych gminnych kas pożyczkowych

## Ograniczeni narodowościowe i wyznaniowe.

Z kolei poseł Lieberman omówił projekt ustawy o uchyleniu ograniczeń wyznaniowych, względnie narodowościowych. Chodzi tu o usunięcie przepisów pozostałych po zaborcach i sprzecznych z obowiązującą konstytucją. Wprawdzie przepisy te upadły automatycznie, lecz wobec pewnej rozbieżności interpretacji między Sądem Najwyższym i Najwyższym Trybunałem Administracyjnym, okazała się konieczność wydania ustawy interpretacyjnej.

Poseł ks. Nowakowski (Kl. Nar.) zgłasza poprawkę, aby ustawa obejmowała także przepisy niezgodne z zawartemi konwencjami.

Poseł Hartglas zaznaczając, że ustawa ta ma wielkie znaczenie dla Żydów i że do dnia dzisiejszego ograniczenia są przez niektóre urzędy stosowane, stawia poprawki.

Wiceminister Sieczkowski oświadcza, iż ustawa ma zakres bardzo szeroki, poprawki natomiast zaproponowane przez posła Hartglasa nie są rzeczywistemi poprawkami. Rząd kładzie nacisk na zlikwidowanie takiego stanu, o ile jest sprzeczny ze stanem prawnym, wynikającym z odzyskania państwowości polskiej. Co się tyczy poprawki ks. Nowakowskiego, mówca zauważa, że konwencje międzynarodowe z chwilą ich ratyfikacji stają się ustawami Państwa polskiego.

W głosowaniu Izba odrzuciła wszystkie poprawki i ustawę przyjęła w drugiem czytaniu. Trzecie czytanie na życzenie kilku stronnictw odłożono do następnego posiedzenia.

## Ustawa ubezpieczeniowa.

Następnie Izba przystąpiła do wniosku PPS., NPR. i Ch. D. w sprawie przedłożenia przez Rząd scaleniowej ustawy ubezpieczeniowej. Minister Prystor oświadczył, że projekt takiej ustawy został już przez Ministerstwo opracowany i obecnie jest przedmiotem badań biura prawnego Prezydjum Rady Min. i zainteresowanych Ministerstw. Rząd zatem jest w możności zadośćuczynić wezwaniu Sejmu, nie może jednak wyrazić zgody na zasady zawarte w rezolucji proponowanej przez komisję ochrony pracy, zwłaszcza na zasadę oznaczenia wieku starczego na 55 lat. To samo stanowisko wyraził Rząd już w czasie obrad komisji. Rząd proponuje przyjęcie tylko pierwszej części rezolucji, zawierającej ogólne wezwanie do rządu, zasady zaś ustalić będzie można lepiej przy dyskusji po wniesieniu projektu rządowego.

Sprawozdawca poseł Żuławski oświadcza, iż w trosce, aby projekt rządowy nie był sprzeczny z żądaniem Sejmu i ogólną wolą społeczeństwa, stronnictwa robotnicze uchwaliły rezolucję, zawierającą zasady wytyczne ustawy. Mówca uważa za konieczne, aby Sejm już dziś wyraził co do nich swoją opinję.

Poseł Rybarski (Kl. Nar.) proponuje głosować tylko nad ogólną rezolucją bez zasad.

Poseł Zieliński wskazuje na niebezpieczeństwo przerabiania już gotowego projektu rządowego według zasad wysuniętych w rezolucji.

Posłanka Praussowa proponuje udzielić rządowi pełnomocnictw do wydania tej ustawy, a to wobec znanego nieprzychylnego stanowiska stronnictw chłopskich do zagadnień pracy.

Poseł Heller (Koło żyd.) stwierdza, że są tendencje do pozbawienia pracowników umysłowych pewnych dobrodziejstw, wynikających z ubezpieczeń społecznych. Dlatego stawia kilka poprawek do rezolucji.

Zgłoszono również poprawki ze strony frakcji komunistycznej.

Sprawozdawca poseł Żuławski popiera rezolucję komisji.

W głosowaniu odrzucono najpierw poprawki komunistyczne, a następnie przyjęto pierwszą część rezolucji komisji, wzywającą rząd do przedłożenia projektu ustawy o ubezpieczeniach społecznych. Odrzucono natomiast wszystkie zasady wyłuszczone w rezolucji komisji. Wreszcie odrzucono poprawki proponowane przez posła Hellera. Na tem obrady przerwano.



## Nowa dzielnica pięknie się rozbudowuje.

W kompleksie nowowybudowanych domów przy ul. Torosiewicza, wpada w oko monumentalny gmach 4-piętrowy pod numerem piętnastym, a to z tego powodu, że fasada wykonaną jest z kraj. ciemnego marmuru, zaś koronujące fasadę grupy alegoryjne wykonane, są dziełem mistrzowskiego dłuta prof. Tadeusza Błotnickiego, który grupy te wykonywał w latach 1910—11, w tym samym czasie, gdy stworzył pomnik Franciszka Smolki.

Zaznaczyć przytem należy, że dom ten wybudował znany architekt lwowski p. Juljan Pinkerfeld, który budową tą zyskał wśród sfer fachowych i obywatelskich najwyższe uznanie. Dom ten czyni wrażenie monumentalnego trzonu tworzącej się obecnie nowej pięknej dzielnicy przy ul. Torosiewicza.





## Wnioski sejmowe domagające się
## ustąpienia min. Prystora i Czerwińskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 8. marca. (Z) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu klub PPS zgłosił wniosek, żądający na podstawie art. 50 konstytucji ustąpienia Min. pracy i opieki społ. Aleksandra Prystora. Wnioskodawcy motywują ten wniosek w sposób następujący: W dn. 26. lutego br. komisja budżetowa Sejmu przyjęła do wiadomości wniosek podkomisji budżetowej stwierdzający że min. pracy i opieki społ. popełniło w okresie urzędowania p. Min. Prystora szereg aktów bezprawnych. Podpisani wychodzą z założenia, że Minister Rzplitej jako stróż i wykonawca istniejących praw nie może ich ani łamać ani tolerować ich łamania przez podległe sobie urzędy“.

Warszawa, 8. marca. (Z). Na dzisiejszem posiedzeniu Klub Narodowy złożył wniosek, żądający ustąpienia ministra W. R. i O. P. dra Sławomira Czerwińskiego. — Taki sam wniosek zgłosił również klub Ch. D., żądając ustąpienia również min. Czerwińskiego.

### MARSZ. PIŁSUDSKI KONFEROWAŁ Z PREM. BARTLEM.

Warszawa, 8. marca. (Z) P. Marsz. Piłsudski wracając po konferencji z Zamku udał się do gmachu Prezydjum Rady Min., gdzie odbył półgodzinną konferencję z Premjerem Bartlem.

### P. DEVEY U PREMJERA BARTLA.

**Warszawa**, 8. marca. (PAT). Prezes **Rady ministrów** przyjął dziś doradcę finansowego p. **Deweya**, a następnie **pp. Potockiego** i **Aupepita**, prezesów grupy polskiej i francuskiej towarzystwa akc. Żyrardów.

### OBIAD NA CZEŚĆ PREMJERA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. marca. (Z) Ambasador Italji Franclin Martin wydał dziś obiad na cześć Premjera Bartla.

### PODKOMISJA DO ROZPATRZENIA.

Warszawa, 8. marca. (PAT.) Komisja **budżetowa** pod przewodnictwem pos. **Wyrzykowskiego** na posiedzeniu w dn. 7. marca **wybrała podkomisję w składzie pos. Rataja, Rosmarina, Czetwertyńskiego, Krzyżanowskiego i Zaczka do załatwienia rządowego projektu ustawy w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej** o upoważnieniu rządu do **zaciągania pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucji kredytowych.**

### SKONCESJONOWANIE PUBLICZNEJ KOMUNIKACJI SAMOCHODOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8 marca. (st) Opracowany przez Min. robót publ. **projekt skoncesjonowania publicznej komunikacji samochodowej w Polsce** wychodzi z założenia, że dla potrzeb publicznych oraz dla **podniesienia stanu komunikacji publicznej należy u nas przywrócić system koncesyjny, zniesiony w r. 1927.**

System koncesyjny, którego broni w swoim projekcie Min. robót publ., jest **kwestją skutecznego nadzoru państwowego nad przedsiębiorstwami użyteczności publicznej, jakiemi są samochody publiczne.** Sprawa nadania przy wileju zwolnienia od koncesji linjom autobusowym, należącym **do poczty, kolei i td., ma swoje oparcie w tem,** że linje te prowadzone przez **organizacje komunikacyjne państwowe lub samorządowe, dają gwarancję planowej, oszczędnej i celowej gospodarki.** Projekt wprowadzenia systemu koncesjonowania znajdzie się **niebawem w Sejmie.**



# Zjazd przemysłowców budowl. Rzplitej.

ROZPOCZĄŁ SIĘ WCZORAJ W WARSZAWIE.

Warszawa, 8. marca (PAT) W dniu dzisiejszym rozpoczął się w Warszawie trzydniowy zjazd przemysłowców budowlanych Rzplitej Polskiej. Po nabożeństwie liczni przedstawiciele przemysłu budowlanego, oraz życia gospodarczego zebrali się w wielkiej sali Rady miejskiej, dokąd o godz. 11. przybył **Pan Prezydent Rzplitej** w otoczeniu członków domu **wojskowego** i cywilnego. Pierwszy zabrał głos **mec. Chabielski, witając Pana Prezydenta Rzplitej.** Po ukonstytuowaniu się prezydjum i przemówieniu dyr. Wierzbickiego, pierwszy referat wygłosił p. **Henryk Martens.** Pan Prezydent Rzplitej po wysłuchaniu referatu opuścił zjazd, gorąco żegnany przez obecnych.

# Dr. Luther następcą Schachta?

## Wybór odbędzie się w myśl ustawy opartej o plan Davesa.

Berlin, 8. marca (PAT) Rada generalna Banku Rzeszy zbierze się we wtorek, 11. marca, na posiedzeniu nadzwyczajnem, w celu **dokonania wyboru nowego prezydenta Banku po ustąpieniu Dra Schachta.** W myśl dotychczasowej ustawy o Banku Rzeszy, opartej na planie Davesa, prezydenta Banku wybiera **Rada generalna, złożona z 7 członków zagranicznych i 7 członków niemieckich.**

Ustawa powyższa związana z planem Davesa, traci moc obowiązującą z chwilą, gdy plan **Younga wejdzie w życie.** Ponieważ wykluczone jest, aby Reichstag mógł do wtorku zaratyfikować plan Younga, wybór prezydenta Banku odbędzie się **według ustawy dotychczas obowiązującej.**

Konsekwencją tego będzie to, że w wyborze **wezmą udział przedstawiciele zagraniczni.** Siedmiu członków Rady generalnej Banku Rzeszy stanowią: **Anglik, Francuz, Włoch, Belg, Amerykanin, Holender i Szwajcar.** Z wymienionych dotychczas kandydatów na **stanowisko prezydenta Banku** największe szanse wedle dzisiejszej prasy — **ma były minister finansów Dr. Luther. Berl. Tageblatt** uważa, że kandydatura **Luthera** spotka się w Radzie generalnej z poparciem wszystkich przedstawicieli.

# Odczyt hr. Coudenhove-Calergi

DEMONSTRACJA MŁODZIEŻY NARODOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. marca. (Z) Dziś o godz. 4. popołudniu w auli Uniwersytetu warszawskiego wygłosił odczyt prezes Unji Paneuropy hr. Coudenhowe Calergia. Na odczyt ten przybyli: Min. Zaleski, wicem. Wysocki, cały **korpus dyplomatyczny**, szereg **wyższych urzędników** i osoby urzędowe. Odczyt hr. Coudenhowe Calergi był wygłoszony **w tonie antybolszewickim.** W czasie przemawiania młodzież narodowa, będąca na sali, **rozpoczęła okrzyki w stronę hr. Coudenhove „Precz z najemcą niemieckim, precz z pomocnikiem Niemiec“** i t. p. Zarządzono przerwę. Zachowujących się niestosownie **młodzieńców usunięto ze sali.** Po przerwie przedstawiciel związku młodzieży demokratycznej wyraził **ubolewanie z powodu incydentu, jaki zaszedł na odczycie.**

### TROCKIEGO NIE CHCĄ W HISZPANJI.

**Madryt,** 8 marca. (PAT.) Dziennik „Liberal“ donosi, że hiszpański sekretarz spraw zagranicznych, książę Alba, odpowiadając na pismo przywódcy republikanów katalońskich, oświadczył, że **niemożliwą jest rzeczą przychylić się do prośby Trockiego udzielenia mu pozwolenia na czasowy pobyt w Hiszpanji.**

✝

# Roman Żelazowski

artysta dramatyczny
były dyrektor Teatru Lwowskiego, Teatrów Miejskich w Poznaniu, reżyser Teatrów Warszawskich, Kierownik Teatru Krakowskiego
Członek honorowy Związku Artystów Scen Polskich, Związku Akademickiego w Poznaniu, Kawaler Orderu Polonia Restituta, honorowy członek Kapituły zasłużonych artystów.
Zmarł 8. marca 1930 r. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 3.30 po południu z domu żałoby przy ulicy Stryjskiej l. 7.
O czem zawiadamia
Siostra.



### OBNIŻENIE STOPY PROCENT. W P. K. O.

**Warszawa,** 8 marca. (PAT.) Rada zawiadowcza P. K. O. na posiedzeniu w dniu 6 marca br. uchwaliła **obniżyć począwszy od 10 marca br. stopę procentową, stosowaną przy skupie weksli o 3/4 proc., to jest z 7 3/4 proc. na 7 proc. w stosunku rocznym.**

### CENTRUM MA NOWE ZASTRZEŻENIA.

**Berlin, 8. marca. (PAT).** Z kół parlamentarnych donoszą, że ogłoszone dotychczas w prasie szczegóły **przygotowanego projektu umowy handlowej z Polską** wywarły **na frakcji centrowej najbardziej niemiłe wrażenie.** — Ze strony frakcji centrowej miały już być nawet **podjęte kroki celem uzyskania redukcji odnośnie do przyznanego Polsce kontyngentu zarówno węgla jak i nierogacizny.** W kołach centrowych wyrażają bowiem zapatrywanie, iż przyznanie **Polsce tak wysokiego kontyngentu** byłoby **wysoce szkodliwe dla prowincji niemieckich.**

### W NIEMCZECH WCIĄŻ SYTUACJA NIEPEWNA.

**Berlin,** 8. marca. (PAT.) Dzisiejsze narady kanclerza z **przywódcami** i rzeczoznawcami stronnictw koalicji rządowej, w których brali również udział **minister finansów Moldenhauer** oraz inni członkowie gabinetu, **nie doprowadziły do wyjaśnienia sytuacji politycznej.**

### PROLETARJACKA KOBIETA NIE CIESZYŁA SIĘ WZIĘCIEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

**Warszawa,** 8. marca. (st). Po onegdajszym nieudanym komunistycznym **„pochodzie głodnych“,** który skończył się **zupełnem fiaskiem,** mimo wytężonej agitacji przed fabrykami, w dniu dzisiejszym **nikt do strajku i pochodu nie przystąpił.** Święto **„proletarjackiej kobiety“ spełzło na niczem.** W Warszawie spokój.

### TRZĘSIENIE ZIEMI W PANAMIE.

**Panama,** 8. marca. (PAT). Wczoraj wieczorem w mieście i okolicach dało się odczuć **silne trzęsienie ziemi,** które trwało **45 sekund i było jednem z najgwałtowniejszych,** jakie notowano od r. 1924. Ludność ogarnęła panika. — **Ofiar w ludziach nie było.**

### ZAMIAST FUTRA JESIONKA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8. marca (st) Na uroczystej akademji ku czci Prezydenta Masaryka, która odbyła się wczoraj wieczorem w sali Rady miejskiej, skradziono z garderoby p. min. Patkowi futro wartości 3.500 zł., wzamian zostawiając bezwartościową jesionkę.

### PÓŁ MILJONA ROPY DZIENNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

**Warszawa,** 8. marca (st) W Lipinkach w wojew. krakowskiem dowiercono w tych dniach szyb naftowy, którego wydajność wynosi **pół miljona ropy dziennie.** Jest to pierwszy **płytki szyb z tak wielką wydajnością w Małopolsce Zachodniej.** W okolicy Lipinek mają być prowadzone dalsze wiercenia

### MISS POLONJA WE LWOWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 8. marca (st) Miss Polonja p. Batycka wyjeżdża jutro wieczorem na kilkudniowy odpoczynek do Lwowa.

## Czwarty dzień procesu przemyskiego

# ROZLANA ZUPA i niedokończony obiad...

## Martyrologja nieszczęśliwej kobiety w świetle zeznań świadków.

**(TELEFONEM OD NASZEGO SPECJALNEGO SPRAWOZDAWCY.)**

Przemyśl, 8. marca. (HB). Dzisiejsza rozprawa rozpoczęła się w



Świadek JASIŃSKI.
pierwszy mąż śp. Rylskiej

**atmosferze wysokiej temperatury na sali i podniecenia,** które przedpołudniem osiągnęło **punkt kulminacyjny w formie ostrej dyskusji między obrońcą a prokuratorem,** zakończonej wnioskiem obrońcy. Ten dzisiejszy incydent **o osobę świadka Kafluka, współtwórcy aktu oskarżenia przeciwko Rylskiemu,** pod które go adresem padła z ust prokuratora na dzisiejszej roprawie **publiczna pochwała,** zaś ze strony obrońcy **niedomówione zarzuty nieprawdziwości zeznań złożonych pod przysięgą,** jest wstępem do rozgrywki między obrońcą a prokuratorem, **posiłkowanym przez dwu zastępców powództwa cywilnego,** która to rozgrywka rozegra się w czasie przesłuchania dalszych świadków oskarżenia.

## Rewolwer stale w pogotowiu.

Dziś kontynuowano badanie świadka **Kafluka.** Pierwszy zadawał świadkowi pytania prokurator.

**Prok.:** Czy pan wie, że Rylski lubił nosić rewolwer przy sobie?

**Św.:** Wiem z opowiadania, że kiedy p. Rylski z kim się gniewał, to wtedy w rozmowie z nim dotykał się tylnej kieszeni. Z opowiadania wiem, że nosił rewolwer.

**Prok.:** Czy nie był pan pewnego razu **świadkiem nieporozumienia między Rostockim a fornalem,** przyczem w tym momencie nadszedł Rylski.

**Św.:** Tak, byłem wówczas na folwarku i gdy zbliżyłem się do dworu widziałem tę scysję i zauważyłem te **odruchy ze strony Rylskiego.**

**Prok.:** Czy pan słyszał, że Rylski lubił bić służbę?

**Św.:** Tak, opowiadano mi o tem.

**Prok.:** Czy pan słyszał, że służba bała się Rylskiego?

**Św.:** Owszem, słyszałem też.

**Prok.:** Czy uważa pan Rylskiego za zdolnego do zabicia człowieka?

**Św.:** Tak, znając go spodziewałem się, że w uniesieniu może coś podobnego zrobić.

## Proszę mnie zwolnić od tego pytania

**Prok.:** Pan rozmawiał o tym wypadku z Grydziukiem, on obstawał przy samobójstwie, a pan?

**Św.:** Ja przeciwnie jemu tłumaczyłem, **że to nie może być samobójstwo.** Grydziuk jednak odnosił się do mojej koncepcji z wielką re-



Dr. LEON PEIPER
zastępca strony poszkodowanej.

zerwą.

**Prok.:** Jak w Pietryczach ludzie traktowali Gryndziuka w odniesieniu do Rylskiego. Czy ludzie odnosili się do niego niechętnie?

**Św.:** Proszę pana prokuratora **zwolnić mnie od tego pytania.**

**Prok.:** Czy pan pytał Rostockiego, co go spowodowało do tego, że przez długi czas milczał o swych rewelacjach?

**Św.:** Pytałem, powiedział mi, że pozostawał na służbie u Rylskiego i mając żonę i siedmioro dzieci na utrzymaniu, **obawiał się utraty posady,** a pozatem obawiał się osobistej zemsty Rylskiego.

## Nędza w domu Rostockiego.

**Prok.:** Czy w domu u Rostockiego był dobrobyt?

**Św.:** Ja tam byłem i widziałem **skrajną nędzę.** Byłem wieczorem, a mimo tak późnej pory rodzina jeszcze **nie jadła obiadu, a nawet nie było czem zapalić w piecu.** Tak mi mówiła jego żona.

**Prok.:** Jak pan myśli, czy Rostocki może być przekupiony?

**Św.** Jeśli chodzi o moje przekonanie, **uważam to za wykluczone.**

**Prok.:** Czy pan podejrzewa Rostockiego, że za cenę fałszywych zeznań o oszczerstwo chciał uzyskać dla siebie posadę?

**Św.:** Nie.

**Prok.:** Czy zna pan Wojnę bliżej?

**Św.:** Tego świadka nie znam i nie mogłem sobie wyrobić o nim ujemnego zdania.

**Prok.:** Czy pan miał wrażenie, że Wojna w czasie przesłuchania mówił prawdę?

**Św.:** Tak.

**Prok.:** Czy Schor z zeznaniami swemi wystąpił przed panem, czy przed sądem?

**Św.:** Ja go nie słuchałem, zdaje się, że składał swoje zeznania w wydziale śledczym we Lwowie.

**Dr. Frim:** Jaki był głos opinji publicznej we wsi i okolicy **o śmierci Rylskiej?**

**Św.:** Wszyscy mówili, że **to nie może być samobójstwo.**

**Dr. Frim:** A czy wiadomo panu, że Grydziuk miał zakazywać rozszerzanie wieści, iż to nie jest samobójstwo?

**Św.:** Nie wiem, jak to było.

Z kolei zadaje świadkowi szereg pytań obrońca oskarżonego **dr. Landau.**

**Dr. L.:** Kto panu mówił, że Rylski nosił broń?

**Św.:** Nie pamiętam, to mówili ludzie.

**Dr. L.:** Czy Wojna mówiąc o Rostockim, że posiada klucz do rozwiązania zagadki, także powiedział panu szczegóły tej sprawy?

**Św.:** Zdaje mi się, że mówił też, iż Rostocki widział coś, a zresztą tu są w sądzie moje notatki w związku z tą sprawą.

## Rola Jankla Pessla.

Na wniosek obrońcy Landaua notatki te odczytano, z których wynika, że Wojna dokładnie zareprodukował opowiadanie Rostockiego o szczegółach wypadku. Z kolei zadaje pytania dr. Landau.

**Dr. Landau:** Pan powiedział, że się dowiedział od konfidenta o roz-



Świadek PURISMAN.

mowie Rostockiego z Wojną, kto to był?

**Św.:** Nie mogę powiedzieć, jest to moja tajemnica służbowa.

**Dr. L.:** Ale sędziemu śledczemu pan przecież powiedział?

**Św.:** Tak.

**Dr. L.:** Wobec tego ja panu powiem, że to był Jankiel Pessel, zarządca majątku p. Jasińskiego.

**Dr. L.:** W czyjej obecności pan przesłuchał wojnę?

**Św.:** W obecności Pessla.

**Dr. Landau:** Komu pan zaraz doniósł pierwszemu o przesłuchaniu Wojny i o tych rewelacjach?

**Św.:** Albo komendantowi Grydziukowi, albo jego zastępcy st. post. **Woźniakowi. Jednemu z nich** napewno meldowałem.

**Dr. L.:** A kto zameldował do powiatowej komendy.

**Św.:** Prawdopodobnie z posterunku.

**Dr. L.:** Na wyjazd do Krzemieńca dostał pan pieniądze od Jasińskiego, czy pan wiedział, że to za zezwoleniem władzy przełożonej?

**Św.:** Tak.

**Dr.: L.:** A od kogo?

**Św.:** Od Jasińskiego.

## Echa jazdy do Krzemieńca.

**Dr. L.:** Czy w procesie w Złoczowie przeciwko Rostockiemu o fałszy-



Adw. Dr. L. LANDAU
obrońca oskarżonego.

we **zeznania** był pan przesłuchany pod przysięgą?

**Św.:** Tak.

**Dr. L.:** A wtedy pan zeznał, że pan pokrył koszta **podróży z własnych funduszów**, a dopiero po powrocie p. Jasiński pieniądze te panu zwrócił. Teraz **zeznaje pan inaczej**, że pan z góry **dostał pieniądze** na wyjazd, a zatem albo przedtem, albo teraz pod przysięgą zeznał pan nieprawdę. **Które z tych zeznań jest prawdziwe?**

**Św.:** Wtedy nie wiedziałem jeszcze, czy **władza** przełożona zgodziła się na to, więc **pieniądze te uważałem za pożyczkę** z tem, że ewentualnie po powrocie **będzie musiał zwrócić.** Gdy się potem dowiedziałem, że było to za zgodą, więc **dałem tylko rachunek.**

**Dr. L.:** Czy jak pan był z Rostockim u Jasińskiego, czy pan pamięta, że Rostocki prosił Jasińskiego, że o ile uda się Rylskiego zamknąć i będzie zasądzony, a rodzina odbierze **majątek, aby mógł z powrotem otrzymać swoją posadę w Pietryczach?**

**Św.:** Nie przypominam sobie tego.

**Dr. L.:** Co upoważniło Rostockiego do pisania do pana listu, którego treść jest dla pana tajemnicą?

**Św.:** Nie wiem, ja żadnego listu nie spodziewałem się od niego.

**Prok.:** Czy kiedykolwiek Jasiński domagał się od pana **naruszenia tajemnicy urzędowej** w związku z tą sprawą i żądał informacji?

**Św.:** Nie, nawet nie nakłaniał mnie do zbyt intensywnych dochodzeń.

**Prok.:** Ale o tem pan wie, że Rylski był dokładnie poinformowany o toku dochodzeń?

**Św.:** Wiem, ale nie mogę na to się oświadczyć.

**Prok.:** Ja wiem, że pan nie chce, ale my to wiemy. Pan zeznał w śledztwie, że Grydziuk dostawał od Rylskiego siano.

**Św.:** Tak, ja go nawet ostrzegałem.

## Zapiski posterunkowego.

**Prok.:** Tu zarzucano panu, że pan się zbyt interesował pożyciem Rylskich i robił pan nawet z tego notatki. Czy pan tak samo interesował się wszystkiemi innemi wydarzeniami u innych ludzi?

**Św.:** Tak.

**Prok.:** Zgadza się, bo ja w pańskich notatkach istotnie znalazłem **mnóstwo takich zapisków,** co świadczy o pańskiem sumiennem spełnianiu obowiązków i za to publicznie z tego miejsca pana chwalę.

# Prywatny detektyw ze Lwowa

**Dr. L.:** Czy na wiosnę ub. r. jeszcze przed zeznaniami Wojny był u pana **prywatny detektyw ze Lwowa.**

**Św.:** Był i informował się, ale ja mu żadnych informacyj nie dałem.

**Dr. L.:** Pan wie, że on już miał dyrektywy, że ma się zwrócić do pana i do Wojny, o tem już naprzód wiedział.

**Św.:** Nic nie rozumiem, nie wiem jak to było.

**Dr. L.:** Czy pana nie uderzyło to. że Rostocki po zeznaniach policyjnych i przed przesłuchaniem w sądzie wziął od Jasińskiego pieniądze chociaż w formie pożyczki.

**Św.:** Mnie to uderzyło tem bardziej, że to było w mojej obecności ale wkońcu uważałem, że pieniądze dała p. Jasińska, która **w tej sprawie nie była interesowana.**

## Sumienie ich ruszyło.

**Dr. L.:** Kiedy pan z Schorzem i Wojną po raz pierwszy rozmawiał o tych spostrzeżeniach?

**Św.:** Dokładnie tego nie pamiętam, czy to było przed rozprawą, czy też po rozprawie. Powiedzieli, że **sumienie ich ruszyło** i nie mogą patrzyć na krzywdę niewinnego człowieka.

**Dr. L.:** Czy nie mówili panu, że jeszcze przed pół rokiem już byli u **adw. dra Szeligi we Lwowie.**

**Św.:** Nie wiem o tem.

**Dr. L.:** Ale jaką rolę odgrywał tutaj Pessel, ekonom Jasińskiego?

**Św.:** On się tą sprawą interesował, więc ja się do niego również zwracałem.

**Dr. L.:** A jak pan wytłumaczy, że Jasiński tu zaprzeczył, że Rostocki prosił go o posadę?

**Św.:** Tego ja nie wiem.

## Bał się otrucia!

**Dr. L.:** Czy pan pytał Rostockiego, dlaczego porzucił pracę u Rylskiego?

**Św.:** Mówił mi, że się bał otrucia, a nawet **przy wspólnym obiedzie zawsze brał z półmiska z tej samej strony co i Rylski.**

Znowu zabiera głos **prokurator:** Rylski zeznał tutaj, że Rostocki, Schorz i Wojna **są przekupieni,** to samo zarzucają i panu. Czy pan poza temi 60 zł. na wyjazd **dostał od kogo jeszcze pieniądze?**

**Św.:** Ani grosza.

# Odrzucony wniosek dra Landaua.

W tem miejscu wstaje **adw. dr. Landau** i stawia wniosek, by **sąd odniósł się do władzy przełożonej post. Kafluka o zwolnienie go z tajemnicy urzędowej,** by mógł odpowiedzieć czy Jakób Pessel, o którym już zeznał, że był jego konfidentem, **czy był jego stałym konfidentem.**

Na wniosek ten **prokurator oświadcza się negatywnie,** twierdząc, że wogóle wniosku tego nie rozumie, że **jest on bezprzedmiotowy** i na tle odpowiedzi prokuratora wywiązuje się **długa dyskusja, w której zabierają głos wszystkie strony z przewodniczącym,** aż wreszcie po dyskusji trwającej przeszło pół godziny i traktującej o tej sprawie, **Trybunał wydał uchwałę odmawiającą wnioskowi obrońcy,** ze względu na to, że Pessel został wezwany na świadka, a świadek Kafluk i tak zeznał, że był jego konfidentem w tej sprawie.

Na tem zakończono przesłuchanie tego świadka.

# Filar oskarżenia zeznaje...

Po pauzie wśród wielkiego naprężenia **na salę wszedł świadek Wawrzyniec Rostocki,** filar oskarżenia. Świadek ten po podaniu swych generaljów opowiada, że **z dniem 1 września 1925 r. wstąpił do służby do pp. Rylskich w Pietryczach jako rządca.** Na pytanie, czy zauważył, jakie było pożycie małżeńskie pp. Rylskich, opowiada:

Jeszcze przed wstąpieniem do służby, gdy przechodziłem kilkakrotnie obok dworu, różne słyszałem krzyki, a gdy następnie zapytałem **administratora Popławskiego o przyczynę tych krzyków,** odpowiedział mi na to: **„Ot, warjaty, żrą się“.** Gdy już byłem na służbie i razem stołowałem się z Rylskimi, już po kilku miesiącach zauważyłem, że **panuje między nimi dysharmonja, że są niesnaski.** P. Rylska była pedantką i gdy pewnego razu **p. Rylski rozlał zupę z talerza,** Rylska zrobiła mu uwagę. Na to **Rylski wyszedł z pokoju, nie dokończywszy obiadu.** Innym znów razem, po kolacji, gdy p. Rylska wykładała pasjansa, wtedy **p. Rylski rękę jej odsunął w tył, na co odpowiedziała: Słuchaj Tadzik, ty mi rękę wykręcasz.**

Na drugi dzień p. Rylski pojechał do Lwowa, **a p. Rylska pokazywała świadkowi sińce na ręce.** Opowiadała również Rylska po śniadaniu, że **jest bardzo nieszczęśliwa, że mąż w nocy włosy jej z głowy wyrywał.** Stale skarżyła się na Rylskiego i powoływała się na to, że **pierwszy jej mąż Jasiński nie był tak brutalny i lepiej ją traktował.** Rylską charakteryzuje świadek jako osobę nerwową, która **szybko się irytowała, ale też szybko się uspokajała.** Pozatem zachowywała się zupełnie normalnie.

## Lubiał pić, ale miał mocną głowę.

**Przew.:** Co panu wiadomo o stanie finansowym w tym czasie?

**Św.:** Tych spraw dokładnie nie znałem, gdy objąłem majątek, był on **zupełnie zniszczony z winy dzierżawców.**

**Przew.:** Kto właściwie gospodarował, pan czy Rylski?

**Św.:** Ja miałem zarząd techniczny, a p. Rylski administracyjny.

**Przew.:** Czy Rylski umiał pić?

**Św.:** Owszem, nawet dobrze i dużo, ale miał mocną głowę.

# Człowiek nieprzyzwyczajony do małżeństwa

**Przew.:** Pan mówił w śledztwie o depresji Rylskiej.

**Św.:** P. Rylska na wiadomość o śmierci swej przyjaciółki Drzewieckiej, **popadła istotnie w depresję** i wtedy powiedziała do mnie: **„Dlaczego zginęła tak młoda kobieta, która rwała się do życia, a ja, która już nie mam nic do szukania tu, żyję, będąc nieszczęśliwa i pokrzywdzona“.** Innym razem znów Rylska zwróciła się do mnie **i prosząc o zachowanie najgłębszej tajemnicy, powiedziała mi, że chciałaby pojechać do mnie do Krzemieńca, ale tak, aby nikt nie wiedział.**

**Przew.:** Czy mówiła coś o rozwodzie?

**Św.:** Tak, że zamierza się rozstać z p. Rylskim. Powiedziała mi, że to człowiek starszy, **nieprzyzwyczajony do pożycia małżeńskiego,** że przyjdzie czas, **że będzie z nim żyć dobrze.**

**Przew.:** Czy p. Rylska nie skarżyła się na biedę, na to, że niema pieniędzy?

**Św.:** Skarżyła się, że mimo **produk**



## Podziękowanie.

JWP. Drowi F. Mehrerowi, urologowi, ul. Trybunalska 1, składam serdeczne podziękowanie za przeprowadzenie dwóch poważnych operacji u mnie, 73 lata liczącego człowieka z powodu czego zupełnie wyzdrowiałem.

Klassman.

cji buraków, pieniędzy niema i **co miesiąca musi podpisywać weksle i że przyjdzie jej kiedyś pójść z torbami.**

**Przew.:** Czy te obawy były uzasadnione?

**Św.:** Jeżeli za dużo weksli podpisywała...

## Jak to było dnia 2 go października.

**Przew.:** A teraz przejdźmy do dnia 2 października.

**Św.:** Dnia tego o godz. 8 rano przyszedłem do dworu **podjąć pieniądze na wypłatę dla robotników.** P. Rylskiego zastałem w parku, gdy mu powiedziałem, o co chodzi, udał się ze mną do mieszkania. Przyszedłem do jadalni, **Rylski przejrzał listę płac i dał mi pieniądze i poszedł.** Ja zostałem jeszcze **na śniadaniu w towarzystwie p. Rylskiej.** Potem poszedłem do kancelarji i tam **wypłaciłem pieniądze,** wkońcu **położyłem się do łóżka i zasnąłem.** — Około wpół do 12 **zbudził mnie chłopak i wezwał na obiad.** Zdziwiłem się, gdyż zwykle obiad u pp. Rylskich rozpoczynał się **punktualnie o godz. 12.** Gdy przyszedłem, pp. Rylscy **już byli po pierwszem daniu.** Gdy p. Rylski zjadł obiad, **zrobił ręką ruch pożegnania i chciał odejść.** P. Rylska zatrzymała go jeszcze na papierosa. Po wypaleniu Rylski wyszedł. **Ja zostałem z nią sam przez kilka minut,** poczem p. Rylska oświadczyła, że **pójdzie położyć się, ja zaś zostałem jeszcze w jadalni, wziąłem gazetę i począłem przeglądać.** Tymczasem służąca Czajkowska krzątała się po kuchni, **wchodząc i wychodząc.** Po przeczytaniu gazety **wszedłem do kuchni ubrać się.** Tam zagadnąłem Czajkowską słowami, że to taki dziwny wypadek, że **dzisiaj państwo tak wcześnie zjedli obiad.** Na to odpowiedziała mi, że istotnie i ją to dziwi, ale będzie mogła wcześniej pójść na spacer. Wyszedłem, aby udać się do domu, musiałem jednak iść inną drogą i **wstąpiłem na folwark,** najpierw do stajni, potem do cieląt, a potem do chlewiarni. **Opodal usiadłem na pniu, skąd roztacza się widok na całą wieś.** Na pniu tym często spoczywałem. — Siedząc, wziąłem do ręki gałęzie i począłem strugać.





## Z werandy do parku.

W tem miejscu **przewodniczący** pokazuje sędziom przysięgłym **plan zabudowania i pokazuje drogę, którą odbył Rostocki** i miejsce, na którem siedział. Po pewnej chwili usłyszał świadek **głos p. Rylskiej,** która mówiła do męża **coś o kwiatach,** a za chwilę ujrzał ich idących **z werandy do parku.**

W tem miejscu przychodzi do **ostrej scysji między prokuratorem a przewodniczącym.** Prokurator bowiem, jak również członkowie Trybunału **nie słyszeli całości zeznań składanych przez Rostockiego przy oglądaniu planu i okazywaniu go sędziom przysięgłym.** Przewodniczący nie wiedząc o tem, polecił Rostockiemu **mówić dalej.** Prokurator zażądał głosu. Przewodniczący, sądząc, że **chcą mu przerwać, nie chciał udzielić głosu, tak, że prokurator podniesionym głosem dopiero zażądał wpisania do protokołu, że ani on, ani członkowie Trybunału nie sły-**

szeli części zeznań Rostockiego, wtedy dopiero przewodniczący dowiedziawszy się o tem, polecił Rostockiemu powtórzyć część tych zeznań.

## Dwa wystrzały.

Rostocki opowiada dalej: Po jakichś 10—12 minutach **usłyszałem dwa wystrzały**, jeden silniejszy a za chwilę drugi słabszy. W kilka minut później p. Rylski wracał śpiesznym krokiem do domu. W pierwszej chwili nie zwracałem na to uwagi, dopiero później pomyślałem, że p. **Rylski strzelał do wron i zapewne zabrakło mu nabojów i wracał do domu.** Wtedy wstałem z pnia i poszedłem do domu **i położyłem się spać.** W krótki czas potem przyszedł **gajowy Nadała, wezwał mnie do p. Rylskiego.** Gdy przechodziłem obok bramy, **stała tam Czajkowska i ujrzawszy mnie zawołała:** Chodź pan prędzej, panie rządco, bo **pani majorowa się zastrzeliła.** Ja jej na to: Co ty mówisz! W tej samej chwili **z za gazonu wyszedł Rylski bez czapki i powiedział do mnie:** „Jaką przykrość żona mi wyrządziła", poczem **wszyscy udaliśmy się do parku do zwłok.**

## Widocznie popełniła samobójstwo.

**Przew.:** Jak wyglądały zwłoki w dziupli?

**Św.:** Zbliżyłem się i chciałem **dokładnie oglądnąć.** Wtedy **p. Rylski powstrzymał mnie i powiedział:** Niech pan **nie rusza, bo mogą nas posądzić.**

Następnie świadek **opisuje szczegółowo pozycję zwłok zresztą zgodnie z depozycjami poprzednich świadków.** Potem p. Rylski polecił mi pojechać do Lwowa po adw. dra **Ebersona.** Polecił mi jednakże zaczekać na **policję,** ażeby — jak **twierdził — nie było ja**kiegoś podejrzenia. Jakiś czas jeszcze — **opowiada Rostocki — byłem na** folwarku, a nie zastawszy Rylskiego w mieszkaniu **poszedłem w stronę** parku. Tam obok zwłok zastałem **już policję,** która kończyła **swoje dochodzenie.** Zostałem na miejscu przesłuchany i powiedziałem, że **widocznie Rylska popełniła samobójstwo.**

Z **post. Majewskim** wyjechałem do Krasnego, stamtąd do Lwowa. Dr. Eberson zapytał mnie, co się właściwie stało, dziwiąc się, gdyż Rylską dopiero przed kilku dniami **widział zdrową i normalną.** Ja mu na to odpowiedziałem: **„Ona jest trup, jego trzeba ratować".**

Na drugi dzień z adw. Ebersonem przyjechałem do Pietrycz. Dr. Eberson pozostał we dworze, ja zaś **udałem się na folwark i po załatwieniu czynności gospodarczych wieczorem udałem się w stronę dworu.** Przez okno **widziałem w kancelarji Rylskiego i dr. Ebersona siedzących przy stole.** Szafa była otwarta i wtedy zobaczyłem, **jak Rylski wziął zwitek papieru, wsunął go do pieca i spalił.** Poszedłem do kuchni, w tym momencie wpadł Rylski mocno zaaferowany i zwracając się do **Czajkowskiej** zawołał: Marysiu gdzie są **klejnoty.** Czajkowska **się zmieszała,** wówczas Rylski **wrócił do pokoju,** ja z Czajkowską za nim. Czajkowska **włożyła rękę do bieliźniarki i wydobyła pudełko z klejnotami.** P. Eberson spisał je.



## Dziwna przemiana.

Po śmierci **p. Rylskiej p. Rylski jakgdyby odrodził się,** stał się innym, **człowiekiem dobrym** i z tą chwilą począł jeździć co tygodnia **na sobotę i niedzielę do Lwowa.** Ten stan rzeczy trwał **aż do otrzymania** przez Rylskiego zarządu majątku spadkowego. — Powracając **do poprzedniego swego stanu, począł na gwałt majątek eksploatować.** Na tem tle powtarzały się starcia i nieporozumienia **między nim a mną,** a ja widząc, że z nim nie będzie można wytrzymać, a ponadto obawiając **się go** i znając **jego porywczość,** postanowiłem **z dalszej pracy zrezygnować.**

Na Zielone Święta w 1928 r. pojechałem do Lwowa, a **przed** powrotem **powiedziałem żonie:** O ileby mi się coś złego **stało,** to **wiedz,** że **byłoby to za sprawą Rylskiego.** Po powrocie natychmiast podziękowałem p. **Rylskiemu** i jadąc do domu, wstąpiłem do Lwowa do **adw. dra Ebersona.** Prosiłem Ebersona, by zechciał interwenjować u Rylskiego **o wypłatę mojej pretensji 425 dolarów.**

**Przew.:** Pan wiedział coś o zamiarze wydzierżawienia Pietrycz **Chorzowowi?**

**Św.:** P. **Rylska** razu pewnego powiedziała mi, że **byłaby bardzo szczęśliwa,** gdyby transakcja szybko doszła do skutku.

**Przew.:** Czy p. Rylski był również zadowolony?

**Św.:** Nie, namawiał mnie nawet, ażebym przedstawił p. Rylskiej, że **niema potrzeby wydzierżawiać majątku,** gdyż po roku lub dwu latach będzie można nawet **kupić ładny powóz i konie.**



mówić, że **to nawet niema mowy o tem, by śp. Rylska się zastrzeliła,** ja powiedziałem, że **to jest całkiem naturalne, bo cóż jej brakowało** i dodałem: **„ja mam klucz do rozwiązania zagadki śmierci"** i więcej **nie powiedziałem ani słowa,** poczem pojechałem do domu.

Po pewnym czasie przyjechał st. **post. Kafluk** i powiedział mi, że **ja powinienem coś wiedzieć.** Ja mu na to odparłem: **a któż mnie może zmusić do mówienia?** Na to on rzekł, że **można mnie zmusić.** Pomyślałem sobie: „Niech się dzieje wola Boża, powiem". Wtedy **Kafluk** powiedział mi, ażebym **pojechał z nim do posterunku do Skwarzawy.** Pojechałem. Przy tej okazji **skorzystałem, by pójść do Jasińskiego i prosić go o zajęcie się mojemi sprawami,** a w szczególności **prosiłem go o posadę.** Jasiński obiecał mi tem się zająć. Następnie opowiadałem o swojej nędzy i prosiłem go, by **a konto mojej pretensji do Rylskiego coś mi pożyczył.** Jasiński powiedział mi, że niema pieniędzy w tej chwili, a obecna przy tej rozmowie p. **Mania Jasińska wzruszona mojem opowiadaniem, zacharowała mi się z pożyczką,** na co Jasiński się zgodził.

**Przew.:** Pan pisał list **do Kafluka** co to znaczy ten list?

Św.: Kafluk przed rozejściem się ze mną prosił mnie, bym go w razie czegoś ważnego zawiadomił.

Na tem przewodniczący **zakończył przesłuchiwanie świadka,** poczem zabrał głos **prokurator.** Już pierwsze pytania prokuratora i odpowiedzi świadka zawierały w sobie wiele **akcentów dramatycznych.**

## Spotkanie z Popławskim.

Następnie świadek podaje kilka faktów **złego obchodzenia się Rylskiego z żoną.** Z kolei powiada, że w lipcu 1928 r., gdy był we Lwowie u adw. Ebersona, spotkał się na ulicy **z p. Popławskim,** b. administratorem Rylskich w Pietryczach. Popławski wówczas powiedział: **jeżelibym nie był związany z tym majątkiem,** że należy mi się **80 tys. zł.,** to ja mam spisany **cały dziennik życia Rylskich i jeżelibym ja wystąpił jako świadek ze swojemi zeznaniami, to jego mógł by szlag trafić.** Odnośnie do sprawy testamentu, to świadkowi wiadomo, że **denatka dała Popławskiemu do przechowania testament i pewnego dnia Rylski go zabrał.**

## Skłamał z obawy o codzienny chleb

Przew.: Jak pan pierwszy raz zeznawał o tym wypadku?

**Św.:** Ja wtedy wszystko skłamałem. (Na sali poruszenie).

**Przew.:** Dlaczego pan wtedy tak zeznawał?

**Św.:** Dlatego, że chodziło mi o kawałek chleba, dalej p. Rylski powiedział, że jeżeli będzie śledztwo, to będzie ono tylko **pro forma** i że będzie **krótkie,** a zresztą głównie **chodziło mi o chleb.**

**Przew.:** Skąd pan wie o okrucieństwach Rylskiego?

**Św.:** Wiem to, co mi sam opowiadał.

**Przew.:** Czy Rylski nie lubił Wojny?

**Św.:** Tak, bo Rylski tych wszystkich, których lubiła Rylska nienawidził, a nawet namawiał mnie do bicia Wojny.

**Przew.:** Czy Rylska miała broń?

**Św.:** Nad łóżkiem wisiał stary rewolwer, który był pamiątką po jej ojcu.

**Przew.:** Czy p. Rylski nosił przy sobie rewolwer?

**Św.:** Tak.

**Przew.:** Kiedy pan był u Wojny?

Było to **w lipcu 1928 r.** Nocowałem u niego i rozmawialiśmy. On zaczął

## Czy ktoś pana przekupił?

**Prok.:** P. Rylski zarzuca panu, że pan jest **przekupiony.** Pytam się pana, **czy ktoś pana przekupił?**

**Św.:** Nikt.

**Prok.:** Czy ktoś pana **namawiał** do fałszywych zeznań?

**Św.:** Nie.

**Prok.:** Czy p. Jasiński **pana namawiał?**

**Św.:** Nie, nawet ze mną o tem wiele nie chciał mówić.

**Prok.:** A może ktoś inny?

**Św.:** Nie, zeznałem szczerą prawdę.

**Prok.:** A może panem kieruje **złość** do Rylskiego za to, że pan stracił posadę i dlatego pan go tak ciężko obciąża?

**Św.:** Nie.

**Prok.:** A może robi pan to dlatego, że **nie wyrównał panu tej różnicy?**

**Św.:** Nie, bo byłem pewny, **że mi zapłaci,** gdyż mi obiecał, zresztą spodziewałem się, że **masa spadkowa zapłaci.** Ja do niego żadnej **złości nie czuję,** najwyżej boli mnie to, że p. Rylski obecnie po gazetach przedstawił mnie jako złodzieja. To jest nieprawda, a raczej **ja udowodnię, że p. Rylski jest złodziej.**

**Prok.:** Czy pan wystawiał **fałszywe listy płac robotników przy kopaniu kartofli?**

## Jak przed Panem Bogiem.

**Św.:** Gdyby miała być popełniona malwersacja, to musiałoby to być robione **w porozumieniu z polowymi.** Ja jeszcze raz zaznaczam, że żadnej **złości nie mam, zeznałem szczerą prawdę, wprost jak gdyby przed Panem Bogiem.**

**Prok.:** Czy Rylska kupiła swemu mężowi bieliznę i ubrania?

**Św.:** Rylska mi to sama mówiła, że wszystko mężowi sprawiła.

**Prok.:** **Czy post. Kafluk namawiał pana do jakichś zeznań?**

**Św.:** **Nie.**

**Prok.:** **Czy pan znał komendanta Grydziuka?**

**Św.:** **Tak.**

**Prok.:** Do kogo miał pan większe zaufanie?

**Św.:** Lepiej znałem Grydziuka.

**Prok.:** A dlaczego pan prowadził korespondencję z Kaflukiem?

**Św.:** Bo Kafluk w tej sprawie urzędował.

**Prok.:** Czy nie był pan kiedyś świadkiem **jakiejś czułości ze strony Rylskiej** i zachowania się wtedy Rylskiego.

**Św.:** Raz widziałem, jak p. Rylska **idąc z tyłu za swoim mężem, chciała go pocałować, wtedy Rylski odsunął się na bok i powiedział: „Odczep się odemnie".**

**Prok.:** A może miał **jakąś sympatję?**

**Św.:** Sama Rylska mówiła mi, że **ma jakąś kobietę w Przemyślu.**

**Prok.:** Jak się oskarżony zachowywał **w krytycznym dniu 2 października?** Czy przy obiedzie **rozmawiał z żoną?**

**Św.: Nie, wcale nie rozmawiali i dnia tego nawet nie pocałował swojej żony w rękę, co zresztą zawsze czynił, tylko zrobił ruch pożegnalny.**

Prok.: Jak był ubrany Rylski, gdy szedł do parku z żoną?

Św.: **W czapce na głowie i w bluzie struksowej.**

Prok.: A kiedy wrócił **czy miał czapkę na głowie?**

**Św.: Miał.**

Prok.: Jakiego pan nabrał przekonania na widok zwłok?

Św.: **Wykluczałem wprost samobójstwo!**

Prok.: Co znaczą te słowa: **„Ona trup, jego trzeba ratować".**

Św.: Uważałem jego za **sprawcę** i wychodziłem z założenia, że lepiej jest **dziesięciu oswobodzić, niż jednego utopić.**

Prok.: Co panu powiedział **Rylski** przed pierwszym przesłuchaniem w sądzie?

**Św.: Sam doręczył mi wezwanie,** a gdy powiedziałem do niego: „No, co teraz będzie", on mi na to odparł, **że to tylko forma,** poczem dodał, że gdyby się zabiła w domu, powiedzieliby, **że on ją zabił,** a zresztą — dodał — **czy ja pana będę uczył, pan sam widział, że się zabiła w ogrodzie.**

Następnie jeszcze **prokurator wypytuje świadka o szczegóły jego sprawy przed sądem złoczowskim,** kiedy to prokuratura oskarżyła go **o fałszywe zeznania.** Na tem zakończył przesłuchanie świadka.

W poniedziałek świadek badany będzie przez **obrońcę** dra Landaua. Dzień ten zapowiada się **niezwykle gorąco.**

# Zgon Romana Zelazowskiego

**ZMARŁ WE LWOWIE W 76 ROKU ŻYCIA.**

**Lwów,** 9. marca.

(b) Od kilku lat żył już w zaciszu **życia prywatnego.** Mimo lat blisko osiemdziesięciu trzymał się jeszcze krzepko i ku ukochanemu teatrowi ciągle się wyrywał, lecz **choroba oczu,** grożąca ciągle ślepotą, skazała go na przymusową bezczynność. Pamiętamy go jednak wszyscy i śmierć Jego, o której wieść rozeszła się wczoraj rano, jak błyskawica, w naszem mieście, **przejęła nas do głębi** i przepełniła serca nasze **najszczerszą żałobą...**

Jest coś tragicznego w twórczości aktora... Najświetniejsze nawet wysiłki, genjalnego choćby kreacje **skazane są na zagładę,** nie pozostawiają po sobie śladu trwałego... Brzmi tylko czas jakiś **dzwon sławy,** ale coraz słabiej, ciszej... Nieliczni tylko artyści dramatyczni ostać się mogą w pamięci potomnych... Należy do nich niewątpliwie Roman Żelazowski.

Roman Żelazowski!

Ile wspomnień, ile wrażeń, ile uczuć budzi to nazwisko! Wielki ten, z Bożej Łaski artysta był **sceny wszechwładnym panem,** był jednym z tych nielicznych, którzy potęgą sztuki przykuwają do siebie i na sercach ludzkich grają, jak na wrażliwym instrumencie...

Nie będziemy tutaj podawać dat biograficznych. Wydane przed kilku laty **pamiętniki Mistrza** znane są ogólnie i kreślą barwnie, z zacięciem literackiem ciekawe koleje tego bogatego żywota, którego treścią było ustawiczne, żmudne wspinanie się wzwyż, ku Monsalwatowi przeczystej, świetlanej Sztuki.

Był to artysta wysokiego lotu, artysta — w najlepszem tego słowa znaczeniu — **patetyczny, bohaterski,** kreujący po mistrzowsku postacie gigantyczne, potężnie, zakrojone na **miarę Fidjaszową.** Skala Jego Sztuki była bardzo bogata. Z równą maestrją wczuwał się w świat Szekspira, jak Słowackiego i Ibsena... Role ujmował bardzo głęboko, lecz umiał zachować zawsze **klasyczny, harmonijny spokój,** Nie szarpał się nerwowo, nie miotał histerycznie, był nawet w momentach wybuchu namiętności opanowany i — **stylowy.** Artyzm Jego stronił od brutalnego realizmu; unikając sztuczności i koturności przetapiał jednak zawsze rzeczywistość w ogniu Sztuki....

A głos Żelazowskiego! Ów wspaniały, organowy głos, który nie uronił nigdy ani jednego promienia poetyckiego piękna....

Ten wielki artysta był również **szlachetnym i dobrym człowiekiem.** Obce mu były brudy intryg zakulisowych. Szedł naprzód śmiało, drogą prostą, ufny w gwiazdę Swego talentu... Życie nie szczędziło mu ciosów, dotykając niemi zwłaszcza Jego najbliższą rodzinę... Pod koniec życia przyszła nań nawet ślepota (pamiętamy wyrosłą z tych cierpień cudowną sylwetkę Horsztyńskiego); a choć nastąpiła później pewna poprawa, dobrego wzroku już nigdy nie odzyskał.... Żelazowski mężnie jednak walczył zawsze z tragizmem życia...

Teraz cichy jest już i spokojny...

**Cześć Jego świetlanej Pamięci!**

•

**Żałobna chorągiew** powiewa na gmachu Teatru Wielkiego, na znak żałoby, spowodowanej śmiercią jednego z największych artystów polskich **Romana Żelazowskiego,** który długie lata spędził **na scenie lwowskiej,** dając niezapomniane kreacje. Znakomity ten artysta odznaczający się wysoką kulturą piastował również czas krótki godność dyrektora teatrów miejskich w czasach najcięższych, **podczas inwazji ukraińskiej.** Dyrekcja teatrów oraz artyści **łączą** się w żałobie z powodu śmierci jednego z największych i najbardziej zasłużonych z pośród nich.



## *WIELKI PAN.*

**(Cieniom ś. p. Romana Żelazowskiego)**

WIDZĘ CIĘ DUSZY OCZYMA
I CZUJĘ CIĘ TĘTNEM SWEJ KRWI
SYLWETĄ WYRASTASZ OLBRZYMA
PONAD SZARZYZNĘ DNI,
BO SERCE MIAŁEŚ Z KRYSZTAŁU
SERDECZNY DRUHU ROMANIE.

PAMIĘTAM NASZE ROZMOWY,
CUDOWNE SERC OBCOWANIE
W KRAINACH IDEAŁU
I PRZY GITARZE PIOSENKI
W GODZINIE WIECZOROWEJ,
GDY SIĘ TAK PIĘKNIE MARZYŁO
O TEM, CO BYŁO.

ODSZEDŁEŚ NA TAMTĄ STRONĘ
SERDECZNY DRUHU ROMANIE,
LECZ COŚ PO TOBIE ZOSTANIE,
CO NIEŚMIERTELNE JEST:
TO PIĘKNA UKOCHANIE
TEN PRZEDOSTOJNY GEST,
TA CISZA, CHOCIAŻ SERCE
KRWAWIŁO SIĘ OD RAN.

OKRYŁEŚ NAS ŻAŁOBĄ
SERDECZNY DRUHU ROMANIE,
BO ODSZEDŁ RAZEM Z TOBĄ,
SCENY I ŻYCIA MISTRZ,
TEATRU WIELKI PAN.

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

# Będzie czysto, pięknie i bezpiecznie

**CHYBA, ŻEBY WSZYSTKO POZOSTAŁO PO DAWNEMU.**

**Lwów,** 9 marca.

(?) Wczoraj w biurze kierownika urzędu śledczego, **kom. Schwarza,** odbyła się ze współudziałem **em. starosty Porańskiego, obecnego kierownika porządku i ruchu kołowego, konferencja prasowa,** na której zjawili się przedstawiciele **wszystkich pism lwowskich.** Na konferencji tej poruszył star. **Porański kwestję czystości miasta,** która pozostawia wiele do życzenia.

Wedle sprawozdania p. starosty Porańskiego odbyła się onegdaj **konferencja w Zakładzie czyszczenia miasta, z udziałem przedstawicieli Magistratu, Starostwa grodzkiego i wojskowości.** Na konferencji tej uchwalono **zwrócić baczniejszą uwagę na czystość Lwowa** i w związku z tem ustanowiono tzw. **komisje obchodowe,** które nie będą miały mandatów karnych, lecz **celem ich będzie pouczenie właścicieli realności,** jak w danym wypadku mają postępować, by **kamienice odpowiadały wszelkim wymogom hygjeny.** Pozatem ustanowiono **premję 5.000 zł., jako nagrody dla dozorców domów.**

Równocześnie poinformował p. star. Porański przedstawicieli prasy **o stosunkach, panujących obecnie we Lwowie w ruchu kołowym.** Oświadczył on, że **egzaminy na szoferów będą obostrzone** i że w najbliższych dniach odbędzie się **dokładna perlustracja wszystkich dorożek samochodowych.** Zaznaczył przytem, że do wiadomości prasy poda **nazwiska wszystkich właścicieli realności, jako też wymiar grzywny w wypadkach niezastosowania się do przepisów ustalonych przez Starostwo grodzkie.**

# Bójka na pastwisku w Zagórzu.

**DWÓCH PAROBKÓW ZMARŁO, JEDEN LEŻY W SZPITALU.**

**Lwów,** 9. marca.

(?). Przedwczoraj w godzinach popołudniowych powstała **bójka na pastwisku gminnem w Zagórzu,** pow. Lwów między parobkami tej gminy. Tłem zajścia były **porachunki osobiste,** a były one tak krwawe, że jeden z uczestników, niejaki **Jan Klimkiewicz został ciężko ranny w głowę i w rękę,** zaś Dmytro Ostafiak odniósł **ciężkie uszkodzenia w podpasze lewej ręki.** Rany były zadane **tępem narzędziem.** Obaj wymienieni wskutek odniesionych kontuzji **zmarli.** Większe szczęście miał **trzeci uczestnik bójki niejaki Aleksander Balicki,** który wprawdzie przewieziony został do szpitala, ale życiu jego **nie zagraża poważniejsze niebezpieczeństwo.** Policja dokonała w związku z tą sprawą **szeregu aresztowań.**

# Zamiast bloczków kasowych

**ODEZWY NAWOŁUJĄCE DO STRAJKU.**

**Lwów,** 9. marca.

(?). Na dworcu głównym w oddziele celnym zakwestjonowano wczoraj skrzynię **o 130 kg. wagi,** nadaną przez firmę spedycyjną **F. Schenker w Gdańsku** na adres filji tej firmy we Lwowie, zawierającą **30.000 odezw w języku ruskim** w sprawie **generalnego strajku robotników rolnych.** Odezwy te podpisał **Komitet centralny Zachodniej Ukrainy,** oraz **Generalny Komitet Komunist. Partji Zachodniej Ukrainy.**

Odezwy wzywały robotników rolnych **do generalnego strajku,** aktualnego obecnie w związku ze zbliżającemi się **pracami rolnemi w polu.** Na ślady tej przesyłki wpadła policja **przez przypadek.** Mianowicie zadeklarowano ją **jako bloczki kasowe** (Kassablock). Tymczasem przez pomyłkę urzędnik wypełniający fracht napisał: **Käseblock.** Urząd celny we Lwowie **nie wiedział zatem, czy w skrzyni tej znajdują się bloczki, czy ser,** wobec tego otworzono przesyłkę i znaleziono **odezwy komunistyczne.** Zaznaczyć należy, że **adresat tej przesyłki jest nieznany.** Również niewiadomo na razie, **kto ją miał podjąć we Lwowie,** gdyż skrzynia ta miała stać **do dyspozycji właściciela do czasu,** kiedy się zgłosi **za wtórnikiem w firmie Schenker we Lwowie.** Policja w tej sprawie wszczęła **energiczne dochodzenia.**

# Wycieczka w podziemia Lwowa.

## Przesklepienie Pełtwi wymaga długoletniej pracy rekonstrukcyjnej.

Lwów, 9 marca.

(jp) Wszyscy niemal wiemy o istnieniu słynnych kanałów paryskich, które stanowią jak gdyby olbrzymie, **pełne tajemniczości miasto podziemne.** Niewielu jednak tylko mieszkańców Lwowa zdaje sobie z tego sprawę, że i u siebie posiadamy choć w miniaturze, podobne ganki i **korytarze pod powierzchnią naszych ulic,** przebiegające miasto z jednego końca na drugi, które powstały przez zasklepienie koryta Pełtwi. Rzecz to już prawie zapomniana, zwłaszcza dla młodego pokolenia, dlatego też zwiedzenie tych podziemi było niemal niespodzianem odkryciem dla wszystkich, nienależących do grona „wtajemniczonych“, którzy brali we czwartek udział w komisji magistrackiej, mającej na celu **zbadanie niektórych partji przesklepienia Pełtwi oraz oglądnięcia prowadzonych już obecnie prac konserwacyjnych.**

W komisji, która się odbyła pod przewodnictwem wiceKom. **prof. Obmińskiego,** wzięli m. in. udział kier. państw. Zarządu wodnego we Lwowie **inż. Barwiński,** star. r. budownictwa **inż. Dissel,** z ramienia Rady przybocznej **arch. Tarnawiecki,** im. star. grodz. **r. Wolański, r. Schwarz, inż. Wondrausch,** r. magistratu **Pakosch, inż. Sarna, inż. Daniluk** oraz insp. naprawy Pełtwi **inż. Sknurzyl.**

### Most przeżarty przez rdzę.

Komisja zebrała się na pl. Zbożowym w baraku naprawy, skąd udała się na pl. Rzeźni. Głównym przedmiotem badań miało być bowiem **przesklepienie Pełtwi pod tym placem, którego nadwątlony stan nakazuje przedsięwzięcie**

**odpowiednich kroków ostrożności.**

W miejscu tem mianowicie jako jeden z elementów przesklepienia Pełtwi pozostawiono, z czasu gdy rzeka była jeszcze otwartą, **most drogowy na dźwigarach żelaznych.** Ponieważ konstrukcja żelazna tego mostu została z biegiem lat

**przeżarta przez rdzę,**

przeto nadwątlony most może zagrażać **bezpieczeństwu ruchu na pl. Rzeźni.** Z tego względu komisja, po zbadaniu stanu rzeczy, orzekła **zamknięcie pl. Rzeźni dla ruchu kołowego aż do czasu rekonstrukcji przesklepienia** w tem miejscu, względnie innego rozwiązania tego problemu.

To ostatnie zastrzeżenie odnosi się do istniejącego planu regulacji III. dzielnicy, według którego **koryto Pełtwi ma być przełożone od ul. Legjonów po lewej stronie Teatru Wielkiego w prostym kierunku do ul. Pełtewnej.**

Następnie komisja zeszła do koryta Pełtwi, przechodząc te podziemne krużganki aż do wylotu ul. Jagiellońskiej, celem oglądnięcia przeprowadzanej obecnie

**wymiany dna.**

Wycieczka to istotnie niezwykła i bardzo ciekawa, zwłaszcza, że można było dokładnie obejrzeć całe to **podziemie przy świetle elektrycznem,** zaś zarząd robót w przewidywaniu mającej się odbyć komisji zarządził poprzednio **należyte wywietrzenie koryta** i zlania chodników karbolem, dzięki czemu nie dawała się zbyt przykro odczuwać swoista woń kanałów. Jedynie niezbyt przyjemnym incydentem, którego nie dało się usunąć, były spadające z wilgotnego sklepienia

**wielkie krople wody.**

Kto jednak zwiedzał podziemne groty stalaktytowe i kopalnie ten wie, że nawet tam, przy wzorowych urządzeniach, podziemia nie oszczędzają swoim gościom takiego zimnego tuszu. Zresztą dla złagodzenia tego niepożądanego natrysku, goście przywdziali na ubrania odpowiednie płaszcze.

Specjalną uwagę komisja poświęciła oglądnięciu zbudowanej na hektometrze 15.23 **tamy konstrukcji żelaznej i drewnianej,** która to tama podnosi zwierciadło wody o 1.25 cm., co umożliwia jej **odprowadzenie korytami szczelnemi, ułożonemi na prawym chodniku Pełtwi na długości 80 m.**

Pod korytami odbywa się obecnie **wyrębywanie zniszczonej betonowej kinety,** (koryto dla wody użytkowej), w miejsce której układa się nową kinetę **z kostek bazaltowych.**

Korzystając z uprzejmych informacyj kierownika naprawy inż. Sknurzyla, dowiadujemy się nadto, że w tym roku roboty zostały zaczęte **z końcem stycznia,** a dotychczas **wymieniono już 80 m. b. kinety, a nadto wyżyłowano rysy podłużne w pękniętem sklepieniu na długości około 300 m.** Naprawa pęknięć odbywa się w ten sposób, że po odczyszczeniu klinuje się je żelazem, poczem zalewa silną zaprawą cementową.

Roboty konserwacyjne przesklepienia Pełtwi prowadzi się już

**od 2 lat,**

przyczem wykonuje się **tylko w zimie ze względu na niski stan wody** w tej porze roku. W lecie podobnych robót nie można wykonywać, ponieważ po nagłych opadach i burzach, **woda wypełnia miejscami koryto aż po sam szczyt,** co nietylko stanowiłoby **niebezpieczeństwo dla robotników,** ale sprowadziłoby **zniszczenie wszelkich urządzeń.** Na nasze pytanie oświadcza inż. Sknurzyl, że w tym roku prowadzone będą roboty jeszcze do połowy kwietnia, co pozwoli wymienić około **100 m. spodu.** Ponieważ zostaje jeszcze

**do wymiany około 2 km. dna,**

zatem prace konserwacyjne około przesklepienia Pełtwi wykonywane będą **jeszcze przez szereg lat.** Obecnie pracuje przy tych robotach **60 robotników,** zaś koszt tegorocznej budowy wynosi dotychczas około **25 tys. zł.** Należy jednak zauważyć, że w kosztach tych mieści się już **kompletny aparat do wymiany spodu** jak koryta, konstrukcje drewniane i żelazne, które służyć będą także do robót w latach następnych.

Tą samą drogą, jakąśmy przybyli wracamy z tej interesującej wycieczki w podziemia Lwowa. Uczestnictwo w komisji pozwoliło nam stwierdzić, że Zarząd miasta dbały o bezpieczeństwo ruchu w mieście, nie zaniedbuje ważnej sprawy robót konserwacyjnych około przesklepienia Pełtwi.

# Małpka, o której mówi cały Paryż.

## „KIKI“ BOHATERKĄ CIEKAWEJ PRZYGODY.

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 9. marca.

(—) O zabawnej historji rozpisują się obecnie dzienniki paryskie. Bohaterką tej historji jest

**„Kiki“,**

piękna, egzotyczna małpka, będąca własnością sędziwej **hrabiny Ludwiki Bressailles.**

Staruszka bardzo jest przywiązana do tego **wesołego stworzonka,** które otrzymała przed kilku laty od swego syna, znanego podróżnika. W ostatnim czasie „Kiki“

**zachorowała**

i okazała się konieczność **operacji.** Z bólem serca powierzyła hrabina „Kiki“ opiece **kliniki weterynaryjnej.** Gdy jednak miano przystąpić do operacji, „Kiki“ zobaczywszy błyszczące instrumenty w ręku lekarza, zerwała się w panicznym strachu i

**wyskoczyła**

przez otwarte okno.

Daremne były poszukiwania. Przez dwa dni nie można było znaleść tchórzliwego pacjenta. Zrozpaczona hrabina wyznaczyła

**dwa tysiące franków**

za odnalezienie „Kiki“. Całe miasto zaczęło teraz poszukiwać cennej zguby. Dopiero **strażakom** udało się zbiega złapać na dachu 3-piętrowej kamienicy...

Na klinice małpka nie chciała absolutnie spokojnie usiedzieć i dopiero po uprzedniej **injekcji uspokajającej przystąpiono do operacji, która udała się doskonale...**

FEJLETON „GAZ. POR.“ z 10. III. 1930.

ACHILLE CAMPANILE.

# Człowiek o twarzy złodzieja

— Jestem złodziejem, to prawda — rzekł tonem pełnym goryczy — ale ukradłem tylko jeden raz w mem życiu. Była to jednak najoryginalniejsza kradzież, jaką ktokolwiek popełnił. Chodziło o portfel pełen pieniędzy.

— Nie widzę w tem nic nadzwyczajnego — odparłem.

— Niech mi pan pozwoli wypowiedzieć się do końca. Gdy portfel znalazł się w mojej kieszeni, suma mych pieniędzy nie powiększyła się o grosz w stosunku do tego, co miałem przed kradzieżą, a co się tyczy okradzionego, pieniądze jego absolutnie na tem nie ucierpiały.

— To, co pan opowiada, jest rzeczywiście ciekawe — dorzuciłem — ale muszę nieco zwątpić w szczerość pańskich słów. Bo czy to jest możliwe, aby po wykradzeniu portfelu napchanego pieniędzmi, suma pańska nie powiększyła się ani o grosz?

— Ani o jeden grosik — powtórzył prawie mechanicznie mój starszy rozmówca i pozostał tak w bezruchu z oczami utkwionemi w próżni, jakgdyby nie widział wcale ludzi, którzy siedzieli przy sąsiednich stolikach w zadymionej knajpie. Nagle, nie czekając na pytanie z mej strony rzekł:

— Muszę panu opowiedzieć tę historję, ale pod jednym warunkiem, że mnie pan potem nie zdradzi. Zetknęliśmy się przy tym stole przypadkowo i za chwilę znowu się rozłączymy, aby się już nigdy nie spotkać.

Rozmówca mój otarłszy zamaszyście nos brudną chusteczką, rozpoczął:

— Nigdy przed owym dniem nie kradłem i od owego dnia również nigdy tego już nie robiłem. Kradzież ta dokonana została na jednej z tych małych, wąskich linij kolejowych, ciągnących się wśród lesistych gór między Smyrną a Schiabin Kara Chysar. Zająłem miejsce w przedziale trzeciej klasy, w którym siedział już jeden pasażer. Ledwie pociąg ruszył, pasażer, z którym jechałem, otworzył oczy i począł mnie obserwować. Po bliższem przyjrzeniu się jego twarzy, zauważyłem, że wielka szrama przecina jego lewy policzek. W końcu skonstatowałem, że ta twarz, która wydawała mi się początkowo niesympatyczna, staje się z każdą chwilą wstrętniejsza. Nie miałem żadnej wątpliwości, że siedzę w jednym przedziale ze zbrodniarzem. Chętnie opuściłbym przedział, lecz mogłem to uczynić dopiero na najbliższej stacji. Znaczyło to przebywać w towarzystwie tego podejrzanego jegomościa przez trzy godziny, wśród okolic, gdzie zamordowanie i wyrzucenie przez okno człowieka jest najłatwiejszą czynnością. Pociąg wspinał się właśnie pod górę, przejeżdżając przez szereg ciemnych tuneli. Strach mój wzrastał z każdą chwilą. Nie spuszczałem z niego oka. Jednocześnie zerkałem w stronę hamulca, by w każdej chwili być przygotowanym na najgorszy wypadek. Co chwilę wsuwałem rękę do kieszeni, udając, że sprawdzam, czy mam rewolwer, choć w rzeczywistości nie miałem przy sobie rewolweru, ani żadnej broni. Oczy kleiły mi się do snu, gdyż byłem śmiertelnie zmęczony. W pewnej chwili zdawało mi się, że mój współpasażer przygląda mi się jakoś natarczywiej. Natychmiast otworzyłem oczy i ujrzałem coś potwornego. Nademną nachylał się ów jegomość z tak bliskiej odległości, że broda jego dotykała prawie mego policzka. Z okrzykiem zerwałem się, aby chwycić za hamulec, lecz on zatrzymał mnie i rzekł:

— Niech się pan nie boi. Chciałem tylko zapytać, czy wolno mi przysiąść się do pana i przykryć pańskie nogi pledem.

To rzekłszy, towarzysz mój zrobił jakiś grymas, który może miał oznaczać uśmiechem, a gdy zauważył, że się boję dodał:

— Mój panie, przypuszcza pan napewno, że jestem złodziejem. Proszę się uspokoić, wszyscy tak sądzą gdy mnie widzą, ale nie jestem złodziejem.

— Ależ proszę pana — odparłem zadowolony z jego wyjaśnienia — doprawdy nie myślałem nic podobnego.

— Nie jestem złodziejem — powtórzył — niestety...

Byłem tem zaskoczony, lecz ta wstrętna twarz ciągnęła dalej:

— Powinienem był zostać złodziejem i chętniebym nim został. Poco kłamać? Moje predystynacje, moje wychowanie, atmosfera, w której się urodziłem i wychowywałem, wszystko to składało się na to, abym uległ swym namiętnościom i został złodziejem, ale niestety coś mnie powstrzymuje od tego kroku.

— Może — zapytałem — nie umie pan kraść?

— Ja nic innego nie potrafię — odparł ten zagadkowy człowiek.

— Więc nie rozumiem...

W odpowiedzi mój sąsiad podsunął twarz pod światło i rzekł:

— Niech mnie pan obejrzy. Co pan zauważył?

Chętnie odpowiedziałbym:

— Twarz prawdziwego łotra.

Ale tę odpowiedź zostawiłem dla siebie, a jemu dałem inną:

— Nie wiem, nie widzę nic anormalnego.

— Nic pan nie widzi? Więc panu pomogę... Mam twarz złodzieja...

Ta odpowiedź uczyniła na mnie piorunujące wrażenie. Nie można było temu zaprzeczyć.

— Jak można kraść z taką twarzą? — ciągnęła zagadkowa postać. — Kto mnie widzi, chwyta zaraz za portfel i za złoty łańcuszek zegarka. A kobiety na mój widok strzegą pilnie swych kolij i drogich bransoletek. Moi współtowarzysze podróży myślą tylko o swych portfelach i wa-

# Nowy prezydent Izby adwokackiej we Lwowie.

## Został nim dr. Włodzimierz Godlewski.

**Lwów, 9. marca.**

Wczoraj odbyło się w sali **posiedzeń sądu okręgowego we Lwowie walne zebranie Izby adwokackiej,** celem przeprowadzenia **wyboru prezesa i uzupełnienia ustępujących członków zarządu.** Urzędujący wiceprezydent dr. **Somerstein** zagajając obrady **poświęcił wspomnienie zmarłym członkom Izby śp. dr. Grekowi, Löwensteinowi, Reichowi i Stahlowi,** równocześnie **wspominając błp. Aszkenazego,** którego **dziesiąta rocznica zgonu właśnie w tym roku minęła.**

Wybory dały **następujące wyniki:** prezydentem Izby **na 2 lata** wybrany został dr. **Włodzimierz Godlewski,** w skład rady dyscyplinarnej **na 3 lata** weszli: **dr. Wojciech Dziedzic, dr. Adolf Fischer, dr. Bronisław Geist dr. Iwan Kmicikiewicz, dr. Stanisław Pohorecki, dr. Jakób Reiss, dr. Juljusz Wurzel.**

Zastępcami członków rady dyscyplinarnej wybrani zostali: **dr. Tadeusz Januszewski, dr. Leopold Tesznar.**

Na **egzaminatorów** egzaminu **adwokackiego** wybrano (na 1 rok): **dra M. Allerhanda, dra T. Dwernickiego, dra S. Ewyna, dra M. Fella, dra E. Kamieńskiego, dra B. Kofflera, dra W. Kulikowskiego, dra M. Lauba, dra K. Lewickiego, dra A. Nadragę, dra J. Nowotnego, dra S. Reissa, dra M. Ringla, dra M. Szapirę, dra Wł. Starosolskiego, dra H. Steinberga, dra J. Ulama, dra J. Wróblewskiego.**

W skład **komisji inicjatywy** weszli: **dr. E. Holländer (prezes), dr. B. Koch (wiceprezes),** oraz **dr. K. Argasiński, dr. A. Bodek, dr. E. Enis, dr. S. Ewyn, dr. E. Hirschprung, dr. K. Szwarz, dr. S. Scherzer, dr. Br. Sokal, dr. K. Sorokowski, dr. Wł. Starosolski (członkowie).**

Komisję **rewizyjną** dla funduszu administracyjnego stanowią: **dr. J. Borowiec, dr. t. Fedak i dr. O. Weissman.**

Do komisji rewizyjnej dla **funduszu wsparć** i dla **funduszu koleżeńskiego** ubezpieczeń **wybrano:** dra **J. Brilla,** dra **L. Korenckiego,** dra **St. Szuchewicza.**

W końcu dokonano wyboru **członków funduszu wdów i sierót im. dra Kamińskiego** w osobach dra **E. Kamińskiego** (prezes), oraz dra St. **Fedaka,** dra **E. Rotha,** dra **J. Rosienkiewicza** i dra **H. Steinbergera.**

Na wniosek dra **Stankiewicza** i dra **Fedaka** uchwalono wyrazić **drowi Sommersteinowi** specjalne podziękowanie za dotychczasowe kierownictwo agendami Izby.

Na zakończenie zabrał głos nowo wybrany **Prezydent Izby dr. Włodzimierz Godlewski,** który **podziękował za wybór i zapewnił, że u władz centralnych jak najenergiczniej poprze kwestję wolnej przesiedlności adwokatów.**

*

Dr. Włodzimierz **Godlewski** pochodzi ze starej szlacheckiej rodziny ziemiańskiej. Pozostawiwszy bratu pracę na roli, dr. **Włodzimierz Godlewski poświęcił się adwokaturze.** Już jako młody adwokat po dwuletniej zaledwie praktyce powołany został **na stanowisko zastępcy prokuratora Izby adwokackiej,** poczem wybrano go członkiem Rady dyscyplinarnej, a następnie objął prezesurę tej Rady, stojąc na jej czele przez lat ośm. Na pierwszym **ogólnym zjeździe adwokatów Rzplitej,** odbytym w r. 1920 w Warszawie, został wybrany wiceprezesem tego zjazdu. Dr. Godlewski był długoletnim członkiem wydziału lwowskiego Towarzystwa Prawniczego, a na podstawie uchwały poprzedniego Sejmu wybrany został jednogłośnie **członkiem Trybunału Stanu.**

Brał dr. Godlewski zawsze bardzo czynny udział **w życiu społecznem i publicznem.** Od chwili powstania Ligi Obrony Pow. Państwa (LOPP) pracuje dr. Godlewski jako **wiceprezes lwowskiego komitetu.** — Odznaczony jest **krzyżem oficerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem walecznym, „Orlętami“,** nie licząc innych odznak honorowych za zasługi **na polu pracy społecznej i narodowej.** Dr. Godlewski ogłosił drukiem **kilka obszernych prac z dziedziny austr. prawa procesowego cywilnego,** a jego dzieło pt. **„Austrjackie prawo procesowe cywilne“** stanowi jedyny dotychczas polski systematyczny wykład procedury cywilnej, ogłoszony drukiem.

## DLACZEGO?

**Dlaczego** bramy we Lwowie zamyka się o godz. 10, a nie jak w Warszawie w zimie o wpół do 11, a w lecie o 11-tej?

*

**Dlaczego latarnie gasi się we Lwowie** o godz. 11, gdy w wszystkich większych miastach świeci się do godziny 12-tej w nocy?

*

**Dlaczego afisze przed gmachem** Teatru Wielkiego są umieszczone tak wysoko, że osoby nawet średniego wzrostu nie mogą ich przeczytać?

---

lizkach. Policja również ciągle mnie ma na oku i gdy popełnią jakąś kradzież, to przedewszystkiem mnie o to posądzają.

Podczas, gdy to mówił, wpadła mi do głowy myśl, aby go okraść.

Przypadek pomógł mi w wykonaniu tego zamiaru. Po kilku minutach wypchany pieniądzmi portfel znalazł się w mej prawej kieszeni. Ponieważ w tej chwili pociąg stanął, nie potrzebowałem zmieniać przedziału, gdyż mój towarzysz podróży podniósł się i rzekł:

— Tutaj wysiadam, do widzenia.

Wysiadł. Pociąg ruszył. Wyciągnąłem zrabowany portfel i ze zdumieniem stwierdziłem, że to moja własność. W czasie opowiadania o swem nieszczęściu okradł mnie w bezczelny sposób. To jest ta cała historja, Jak pan widzi, nie kłamałem przedtem.

Gdy mój towarzysz skończył swe opowiadanie, zapłaciłem i w pośpiechu opuściłem knajpę.

A miałem bardzo poważny powód do pośpiechu. Podczas bowiem, gdy ten stary opowiadał swą historję udało mi się w łatwy sposób wyciągnąć jego portfel i niecierpliwiłem się, aby sprawdzić ile też w nim było pieniędzy, tembardziej, że nie miałem własnego. Stanąłem pod latarnią i sięgnąłem do prawej kieszeni. Kieszeń była pusta. Pusta była również druga kieszeń. Portfelu nie było — znikł. Ten przeklęty starzec, po raz drugi w swem życiu wykradł swój własny portfel. Kto wie, ile razy już tak okradał?...

**Tłum. C. S.**

---

# KRONIKA

| 9 | MARCA<br>Niedziela<br>Franciszki |
|---|---|

**REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.**

**TEATR WIELKI:**

Niedziela, 9-go marca o godzinie 3.30 „Staś lotnikiem“ — ceny zniżone.

Niedziela, 9-go marca o godzinie 7.30 „Scheherezada“ i „Postój kawalerji“ (balet) — zniżki ważne.

Poniedziałek, 10-go marca o g. 7.30 „Skowronek“ — zniżki ważne.

Wtorek, 11-go marca o godzinie 7.30 „Faust“ — tani dzień.

**TEATR MAŁY:**

Niedziela, 9-go marca o godzinie 3.30 „Święto kos“ — zniżki ważne.

Niedziela, 9-go marca o godzinie 7.30 „Święto kos“ — zniżki ważne.

Poniedziałek, 10-go marca o g. 7.30 „Proces Mary Dugan“ — tani dzień.

Wtorek, 11-go marca o godzinie 7.30 „Pociąg widmo“ — tani dzień, ceny zniżone.

*

**BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.**

Wtorek, 11. marca: The Utica Jubilee Singers — Murzyński Zespół wokalny.

Piątek, 14. marca: XIX. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Stefan Askenase — Pianista z udziałem Orkiestry.

2563-2

*

**REPERTUAR KINOTEATROW:**

**APOLLO:** „Skrzydlata Flota“ z Ramonem Novarro — **dźwiękowy.**

**CASINO:** „Manolescu“.

**CHIMERA:** „Intrygant“.

**COLOSSEUM:** „Pat i Patachon jako chłopcy do rzeczy“.

**FATAMORGANA:** „Djablica z Trypolisu“.

**GRAŻYNA:** „Z dnia na dzień“.

**KOPERNIK:** Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga“.

**LEW:** „Halka“.

**LUNA:** „Fanfary miłości“.

**MARYSIENKA:** Pieśń o Atamanie „Wołga Wołga“.

**OAZA:** „Egzotyczna kochanka“.

**PALACE:** „Melodja serc“. Film dźwiękowy.

**POLONJA:** „Przedwiośnie“.

**PAN:** „Dzwonnik z Notre Dame“

**PASAŻ:** „Ostatnie przygody Tarzana“.

**PROMIEŃ:** „Ojcze“.

**SLYLOWY:** Douglas Fairbanks.

**UCIECHA:** „Dzika miłość“.



## *Wiadomości teatralne.*

**Radością dla dzieci jest pójście do Teatru Wielkiego** na przedstawienie uroczej bajki Remusa „Staś lotnikiem“, której premiera odbyła się wczoraj, a która zostanie powtórzona dzisiaj w niedzielę popołudniu o godz. 3.30.

**„Skowronek“, melodyjna operetka Lehara,** daną będzie w Teatrze Wielkim w poniedziałek 10. bm. Śliczna muzyka, niebanalne libretto, doskonałe wykonanie, świetna kreacja M. Tatrzańskiego w roli dziadka, piękny śpiew M. Wawrzkowicza, Kulczyckiej, Kuligowskiego, wiośniany wdzięk p. Stadnikówny, pomysłowe ewolucje baletowe reżyserowane przez p. Faliszewskiego przyczyniają się do powodzenia tej operetki, która spotkała się z gorącem przyjęciem widzów.

**Tani dzień w Teatrze Wielkim** odbędzie się we wtorek 11. bm. Dany będzie dawno niegrany „Faust“ Gounoda z występem gościnnym artystki opery poznańskiej p. M. Kisielewskiej obdarzonej wybitnie pięknym głosem i ślicznemi warunkami zewnętrznemi, które predestynują ją do pierwszorzędnej karjery artystycznej. Obok uroczej artystki wystąpią p. Chorjan, który w roli Fausta zdobył duży sukces na scenie opery warszawskiej, pp. Zopoth, Cyganik, Hinglerówna, Kitznerówna, Płoński i inni. Dyryguje znakomity kapelmistrz opery warszawskiej p. Zdzisław Gorzyński, reżyserje p. Tarnawski. Ceny miejsc najniższe.

**Wznowienie „Cyganerji“ z występem uroczej p. M. Kisielewskiej,** artystki opery poznańskiej odbędzie się w Teatrze Wielkim w środę 12. bm. Artystka, której olśniewająca uroda i piękny głos czarują widzów, odśpiewa partję Mimi. Partnerami jej będą pp. Szlemińska, Chorjan, Bender i Cyganik.

**Dwa występy gościnne znakomitej Ady Sari w Teatrze Wielkim.** Dyrekcji teatrów udało się pozyskać tę wszechświatowej sławy artystkę w przejeździe jej z Bukaresztu i Sofji, gdzie święciła niebywałe tryumfy, na dwa tylko wieczory, a mianowicie 13. bm. Ada Sari wystąpi w „Trawiacie“ i 15. bm. w „Cyruliku Sewilskim“. Będzie to prawdziwa uczta artystyczna dla Lwowa, który dawno nie miał sposobności podziwiania tej niepospolitej artystki.

*

**Jedyny występ Ordonówny i Boda** odbędzie się we wtorek, 11-go. W programie najlepsze przeboje, oraz szereg zupełnie nowych niesłyszanych jeszcze we Lwowie sukcesów ostatniego sezonu. Bodo między innemi wystąpi w znakomitych imitacjach Al Jolsona. Będzie to ostatni występ Ordonki przed wyjazdem na czas dłuższy zagranicę. Pozostałe w niewielkiej ilości bilety do nabycia w kinie „Kopernik“.

*

**Program Kasyna i Koła Literacko-Artystycznego na bieżący tydzień.** W czwartek, 13. bm. o godz. 20-tej Wieczór poświęcony twórczości „Bibljoteki Medyckiej“ (Maryla Wolska, Lela z Wolskich i Michał Pawlikowscy, Beata z Wolskich Obertyńska, Jan G. H. Pawlikowski). W czasie wieczoru wyświetlone będą portrety i prace malarskie związane z twórczością Medyki. Bilety w **kancelarji** Kasyna i Koła Lit.-Art.

*

Stefan Askenase, znakomity nasz pianista grać będzie w piątek, 14. bm. z udziałem orkiestry Teatru miejskiego pod batutą Józefa Lehrera. Wspaniały program wieczoru obejmuje koncerty Mozarta, Chopina i Rachmaninowa.

*

**Teatr rewji „Gong“.** Ostatnia rewja pt. „Tu znajdziesz męża“ zyskała na premjerze wielkie powodzenie, dzięki doskonałemu wykonaniu poszczególnych skonałemu wykonaniu poszcz. numerów. Wysoce artyst. wartość tej rewji ujętą jest w świetne pełne humoru sketche, oraz melodyjne piosenki. Cały zespół z Hanką Runowiecką w piosence egzotycznej, Leonowicz jako kwieciarką, oraz Cybulskim w bajecznym monologu politycznym, był żywo oklaskiwany. Piękne balety jakoteż nadzwyczaj pomysłowe dekoracje przyczyniły się w wysokim stopniu do zapewnienia tej rewji powodzenia. — Codziennie dwa przedstawienia. Przedsprzedaż biletów w kinie „Kopernik“.

*

**The Utica Jubilee Singers, słynny Zespół murzyńskich śpiewaków** wystąpi we Lwowie z koncertem jeden raz we wtorek, 11. bm. Program Zespołu obejmuje znane Publiczności z filmu dźwiękowego i płyt gramofonowych „Spirytuals“, pieśni plantacyjne itp. **Publiczność będzie miała sposobność zapoznać się z nadzwyczajnie ciekawą dziedziną sztuki, życia i wierzeń Negrów amerykańskich**

# Tydzień pomorski we Lwowie.

**Program niedzielnych uroczystości Tygodnia:**

**Lwów, 9. marca.**

**Niedziela,** 9. bm.: 1) rano o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo dziękczynne w Bazylice Katedralnej. 2) Po Mszy św. na statku ustawionym przed pomnikiem Mickiewicza odbędzie się uroczyste podniesienie „Bandery“. 3) Pochód i defilada. 4) O godz. 12-tej w południe Uroczysta Akademja Pomorska w Teatrze Wielkim.

# Uczczenie Prezydenta T. G. Masaryka.

## UROCZYSTA AKADEMJA W RATUSZU.

**Lwów,** 9. marca.

(jp) Celem uczczenia **80-tej rocznicy urodzin Prezydenta Czechosłowacji, prof. Tomasza G. Masaryka,** odbyła się wczoraj wieczorem w sali ratuszowej, urządzona staraniem Klubu czesko - słowackiego

**uroczysta Akademja,**

w której wzięli udział najwyżsi przedstawiciele władz, instytucyj i organizacyj społecznych. Im. rządu był obecny wojew. **Gołuchowski** z sekr. **r. Kirchnerem,** im. miasta wicekom. prof. **Obmiński i r. Frankowski,** im. wojskowości **gen. Popowicz, gen. Czuma** i liczne grono oficerów, rząd czechosłowacki reprezentował konsul **Jirasek,** dalej byli obecni liczni przedstawiciele Wyższych Uczelni m. in. rekt **Piniński, prof. Balcer, ks. prof. Szydelski, prof. Longchamps, prof. Leszczyński, prof. Nowicki, rektor Politechniki Weigel, rektor Weterynarji Niemczycki, wicewoj. Gronziewicz, prez. Polak, prez. Hamerski, ks. Lubomirski, prez. Dembowski, min. Szarota, dyr. Bernacki, komdt. Trojanowski, prez. Höflinger, płk. Baczyński** i reprezentacja Sokolstwa i in.

Rozpoczął uroczystość chór akademicki odśpiewaniem hymnów czeskiego, słowackiego i polskiego, których zebrani wysłuchali powstawszy z miejsc. Po słowie wstępnem dyr. **Eugenjusza Barwińskiego,** nastąpiły przemówienia reprezentacyjne. Wojewoda **Gołuchowski** im. rządu, zaś wicekom. **prof. Obmiński** im. miasta złożyli na ręce konsula Jiraska

**życzenia i gratulacje,**

poczem jeszcze im. młodzieży akademickiej podobne oświadczenie wyraził ak. **Czajkowski.**

Nader wyczerpującą charakterystykę dostojnego Solenizanta, z szczególnem podkreśleniem Jego sympatji dla Polski, wygłosił kustosz Ossolineum i prez. Klubu polsko - czeskosłowackiego, **Wład. Wisłocki,** poczem chór akademicki odśpiewał po czesku **Foerstera „Oracz“,** zaś art. dram. **L. Kielanowski** wygłosił kilka deklamacyj m. in. utwór p. konsulowej **Jiraskowej: „Presidentu T. G. Masarykovi“.**

Konsul **Jirasek** po podziękowaniu za życzenia i wyrazy hołdu dla Prezydenta Czechosłowacji, w dłuższem przemówieniu scharakteryzował **ideologję i zasady socjalne Prez. Masaryka,** poczem zakończył Akademję chór akademicki.

Liczne zebranie było wymownym wyrazem sympatji, łączącej nasze społeczeństwo z bratnim narodem czeskosłowackim.

—o—

## *Z miasta.*

**Bez upoważnienia.** Dnia 7. bm. odbył się „Wieczór autorski“ p. Bogdana Branickiego. W związku z tem proszą nas o stwierdzenie, że nazwisko p. Kaliny Piechowskiej, jako recytatorki znalazło się na afiszu bez żadnego upoważnienia z jej strony, że o udział w tym wieczorze nie była proszona i że w razie zwrócenia się do niej z podobną prośbą, byłaby swego udziału odmówiła. Zaznaczamy od siebie, że p. Branicki w toku wieczoru na żądanie rodziny p. Piechowskiej, bawiącej poza Lwowem, złożył publiczne oświadczenie, w którem przyznał samowolne rozporządzenie się jej nazwiskiem.

—*—

## *Komunikaty.*

**Dla uniknięcia nieporozumień** wyjaśniamy, że wczorajsza notatka z Rudek nie pochodziła od naszego stałego korespondenta, lecz od przygodnego informatora.

**Polskie Towarzystwo Neofilologiczne.** III. Posiedzenie Sekcji Romanistycznej 10. bm. o g. 18.30 i IV. Posiedzenie Sekcji Germanistycznej w czwartek, 13. marca o g. 18.30. Oba w Seminarjum Francuskiem, Uniwersytet, ul. Marszałkowska. Referaty o Ministerjalnym projekcie reformy programów nauki języków obcych.

**Towarzystwo Naukowe we Lwowie.** Walne Zgromadzenie Członków czynnych odbędzie się 12. bm. o godz. 5. popoł. w gmachu Nowego Uniwersytetu (Sala Unji Lubelskiej).

**Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie naukowe odbędzie się we wtorek, dnia 11. lutego 1930 r. o godz. 18-tej w Instytucie Geologicznym Uniw. J. K., ul. Długosza 8, z porządkiem dziennym: Prof. Dr. Henryk Arctowski: Polska a międzynarodowy rok polarny 1932/33.

**Z Towarz. Metafizycznego we Lwowie. Odczyt p. Buczka pt. „Wartość życia i szczęście“** dziś (tj. niedziela 9. bm.) w sali Izby przem. - handl. Boularda 5. Początek o godz. 6.

**„Wieczór Pomorza“** urządza Pol. Tow. Gimnast. Sokół III. w niedzielę, 9. bm. o godz. 7. wieczór. Wykład o znaczeniu dostępu do morza i historycznej łączności Polski z Pomorzem, wygłosi Prof. Dr. Wolańczyk. Odczyt krajoznawczy o Pomorzu, ilustrowany licznemi obrazami świetlnemi wygłosi Prof. Nowogrodzki.

**Związek cechów rzemieśl. lwowskich** komunikuje nam: Ponieważ w związku z mającym się odbyć wiecem protestacyjnym w dniu 10 bm., krążą pogłoski o wstrzymaniu się w tym dniu od pracy w warsztatach i o zamknięciu lokali sklepowych, Prezydjum Związku oświadcza, że z powodu ciężkich warunków egzystencji sfer rzemieślniczych i kupieckich praca w tym dniu odbywać się będzie normalnym trybem.

—o—

## *Kronika policyjna.*

(?) **Kradzieże kieszonkowe.** Bronisław Żółtyński, zamieszkały w Sokalu doniósł wczoraj policji, że w czasie jazdy tramwajem Nr. 9 z Podzamcza w kierunku miasta, jakiś nieznany złodziejaszek skradł mu z kieszeni portfel zawierający paszport, pokwitowanie na 2000 zł., recepis pocztowy na 400 zł. oraz różne zapiski. — W czasie pobytu w teatrze „Gong“, skradziono p. Włodzimierzowi Higerowi, sędziemu pow. zamieszk. przy ul. Batorego 34, portfel z gotówką 50 dolarów. 450 zł. legitymację urzedową i oficerską.

(?) **Włamanie do sklepu.** Adolf Hemerling, właściciel sklepu, przy ul. Kazimierzowskiej 3 doniósł wczoraj policji, że w nocy na 6. bm. nieznany sprawca dostał się do jego sklepu, mieszczacego się w podwórzu tej realności i skradł 3 sztuki barchanu, wartości około 1000 zł.

(?) **Anglik uwolniony od winy i kary.** Jak onegdaj podaliśmy, stawał przed Trybunałem karnym oskarżony o oszustwo **Herbert Weyman Wadson.** Sąd wydał wyrok uwalniający, gdyż wychodził z założenia, że doniesienia odnośnych firm nie nadają się do postępowania karnego, lecz cywilnego. Oskarżonego bronił adw dr. Macieliński.

(?) **Aresztowania.** W apartamentach przy ul. Jachowicza znaleźli wczoraj pomieszczenie: Włodzimierz Łahoza i Paweł Rewicz za kradzież indyków na szkodę OO. Reformatorów, przy ul. Janowskiej 63. Janina Tomaszewska i Zofja Rubscha za kradzież węgla na dworcu kolejowym, Franciszek Kochanowski za usiłowaną kradzież kieszonkową na szkodę nieznanej kobiety, oraz Michał Chomin, jako poszukiwany za kradzież na szkodę Norberta Kriega, przy ul. Janowskiej.

(?) **Apetyczne bułki.** Władysław Bogusz, doniósł wczoraj policji, że w bułce kupionej na jednym ze straganów przy pl. Unji Brzeskiej, a pochodzącej z piekarni Stanisława Hessa, znalazł pęk włosów.

—□—



—o—

**Ludzie ratujcie!** Nieszczęśliwy grajek uliczny Duldig Artur, chory fizycznie i upośledzony umysłowo, który gra na mandolinie i śpiewa po wszystkich ulicach, błaga i prosi o litość. Biedne maleńkie dzieci Duldiga leżą w łóżku bardzo ciężko chore, a ojciec niema na lekarstwa, ani wogóle środków do życia. Ludzie śpieszcie z pomocą. Datki dobrowolne prosimy pod Duldig Artur, Lwów-Zamarstynów, ul. Tkacka 19, gdzie każdy się osobiście może przekonać. 2775

—o—

## *Z kraju.*

**Dwaj chłopcy zaginęli.** Dnia 1. bm. zaginęli dwaj chłopcy szkolni z Poznania, 12-letni Zygmunt Kozłowski, ul. Kantaka 7 i 15-letni Bronisław Michałak, Dworzec Tama Garbarska. Wyszli z domu rano i odtąd słuch o nich zaginął. Podobno zmówili się, aby razem wyruszyć w świat i jak twierdzą ich koledzy, pierwszym celem ich podróży mają być Zaleszczyki, dokąd prawdopodobnie pojechali koleją. Opis chłopców: Zygmunt Kozłowski jest jasnym blondynem o niebieskich oczach, wzrostu około 140 cm, ma na tylnej części głowy niezarośniętą bliznę, przyodziany był w granatowe ubranie o krótkich spodniach z t. zw. kołnierzem Słowackiego, palto czarne marengo, czarne trzewiki i pończochy, granatową czapkę szkolną z daszkiem i zielonym sznurkiem wokoło. — Bronisław Michalak jest wzrostu około 160 cm, a był ubrany również w granatowe ubranie z krótkiemi spodniami, czarne palto, takież obuwie i popielatą czapkę sportową. Chłopcy zabrali z sobą tekę bronzowego koloru z imitowanej skóry krokodylowej. Ktokolwiek by wiedział coś o obecnem miejscu pobytu chłopców, proszony jest o zawiadomienie najbliższego posterunku policji oraz o wiadomość na adres K. Kozłowski, Poznań, Kantaka 7.

—o—

# Wileński triumf „Krakowiaków i Górali“.

**Wilno,** w marcu.

W dobie, kiedy każdy teatr szuka sukcesu w wystawianiu wszelkich okrzyczanych nowości, w najbardziej niesamowitych eksperymentach myśli i formy, wileński teatr na Pohulance wykazał, że są rzeczy stare i chyba „do spodu“ ograne, a jednak dające odtwórcy sposobność do osiągnięcia najwyższych szczebli sztuki. Dowód na to złożyło wystawienie Bogusławskiego-Kamińskiego „Krakowiaków i Górali“.

Oto, co pisze po „premjerze“ prof. M. Limanowski w wileńskiem „Słowie“: „Oko więcej jest niż zadowolone z oprawy malarskiej na Pohulance. Ile tu pomysłów Nowakowskiego, a ile Różańskiego jest obojętne; panowie ci zeszli się i dobyli styl kolorowy... Oto jest spektakl polski, słoneczniki i malwy, gęsi i studnia, bocian na domu, dym w formie srebrnego węża, staw lazurowy i te chałupy z dachami falistymi, wszystko kolorowe. Symfonje wysoce dekoracyjne, arcypolskie... Przedstawienie niekłamane, forma form artystycznych. To nie jest sadzenie się, stawanie na koturnach... Wszystko, co było sztuczne, wydęte, gdzieś zczezło. Gdy jest prawda, gdy jest szczery śmiech, gdy jest młodociana ekstrawagancja, gdy jest artyzm, wnet Wilno drga wespół ze sceną, staje się ze sceną jednością... Ręce klaszczą. Starsi znikli, wszyscy są dziecinni. Nowakowskiego po skończeniu I. aktu wzięto na ramiona i podrzucano w górę. Aktorzy dusze mają proste i wiedzą, za co i komu dziękować“.

Po najgorętszych słowach uznania dla Nowakowskiego, w którym „odkrywamy jednego z pracowników bojowych reformy opery“, i aktorów, z których „każdy dał ze siebie to najdroższe, co ma, esencję ziemi“ — kończy prof. Limanowski: „To nie był spektakl, ale skoro dusza żyła — było to i nabożeństwo. Nabożeństwo nasze własne, mocno może pogańskie, cudownie kolorowe, zdrowe do szpiku kości, nawet pełne strachu i zabobonne, to znowu jak noc majowa pachnące, wszędzie zakorzenione, a nie wiszące w powietrzu“.

W dobie „Broadwayów“ taka recenzja, dana „Krakowiakom i Góralom“ i takie świadectwo, wystawione człowiekowi, który poważył się wznowić ten „rekwizyt“ — jest przecie czemś znamiennem i zasługującem na refleksje.

—o—

## *Ze sportu.*

### ZAWODY BOKSERSKIE ZW. STRZELECKIEGO.

**Wielki sukces Lwowa.**

**Lwów,** 9. marca.

W dniu wczorajszym rozpoczęły się zawody ogólnopolskie bokserskie o mistrzostwo Zw. Strzeleckiego, z udziałem zawodników katowickich, łódzkich, warszawskich, toruńskich i lwowskich.

Pierwszy dzień walk przyniósł ładne sukcesy Lwowianom, którzy w czterech spotkaniach zwyciężyli przez k. o.

Wyniki były następujące: **waga musza** Dziubiński (Katow.) — Rysiński (Warsz.) zwycięża na punkty, **waga kogucia** Marks (Lwów) zwycięża Kleta (Kat.) k. o. w pierwszej rundzie; waga piórkowa Trojan (Lwów) zwycięża Dominikowskiego (Warsz.) przez k. o., waga lekka Kałuża (Warsz.) pokonuje Wasilewskiego (Łódź) przez k. o.; Kołodziej (Lwów) zwycięża przez k. o. Kalinowskiego (Warsz.); **waga półśrednia:** Wójcik (Kat.) pokonuje Omeisa (Lwów) k. o.; waga średnia: Brolik (Lwów) zwycięża przez k. o. Nielawę (Katowice).

Widzów około 300, organizacja dobra. Sędziował w ringu p. Finkler.

**DZIŚ POGOŃ — ŚWITEŹ.**

Dziś o g. 11.30 odbędą się zawody Pogoń — Świteź na boisku Świtezi.

# Składki.

**Dla wdowy po inżynierze:** Janina Madeyska, Roczyn 5 zł., Pelczarski, Drohobycz 5 zł., M. L. 2 zł., M. J. 1.50 zł.
**Dla opuszczonej** M. H. 3 zł.

# ŻYCIE GOSPODARCZE

## Pomoc kredytowa dla kupiectwa.

**POSIEDZENIE KOMISJI FINANSOWO - KREDYTOWEJ IZBY PRZEMYSŁOWO - HANDLOWEJ.**

**Lwów,** 9. marca.

Dnia 6. marca 1930 odbyło się posiedzenie **komisji finansowo-kredytowej** Lwowskiej Izby przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem radcy Süsswcina. Po przemówieniu przewodniczącego, który nakreślił ogólną sytuację, panującą na rynku pieniężnym i kredytowym i uzasadnił konieczność rozprowadzenia kredytów dla średniego i małego handlu za pośrednictwem spółdzielni, wywiązała się dłuższa ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp. r. **Schulzmann, Chajes, dr. Rotenstreich, dr. Kolischer, prof. dr. Doliński, Lewicki, dr. Richter, dr. Stesłowicz i wiceprezes Ulam.** W dyskusji tej stwierdzono bezwzględną konieczność przyjścia z kredytową natychmiastową pomocą dla średniego i małego kupiectwa, która odgrywa poważną rolę w życiu gospodarczem państwa. W wyniku dyskusji wybrano subkomisję, złożoną z 6 członków, którzy w najbliższych dniach mają opracować konkretne wnioski celem przedłożenia ich komisji.

## Historja rozwoju fabryki w Ćmielowie.

**Lwów,** 9. marca.

Fabryka porcelany w Ćmielowie jest bezsprzecznie najstarszą w Polsce, gdyż rok założenia jej przypada na okres panowania Augusta III. Kronika fabryczna notuje początkowe kroki tej fabryki w okresie panowania Stanisława Augusta, kiedy w okłicach Ćmielowa kwitnął przemysł garncarski, — objaśnia nas, jak garncarze w liczbie około 30 pod kierownictwem niejakiego Wojtosa, posiadającego w tamtych stronach kolonje — się zrzeszają i jak uzyskują wciąż nowe przywileje królewskie, niezmiernie ich rozwojowi sprzyjające. W roku 1810 założył ówczesny Wielki Kanclerz Koronny hr. Jacek Małachowski w posiadłościach w Ćmielowie fabrykę fajansu, a serwisy pochodzące z fabryki wzbudzały podówczas podziw i zyskały uznanie. W roku 1830 przechodzą dobra Ćmielowskie wraz z fabryką na własność rodziny hr. Scypionów, a 12 lat później zakupił dobra i fabrykę książę Drucki-Lubecki. Od tego czasu rozwija się fabryka w coraz szybszem tempie.

Wyroby fabryki „Ćmielów" uzyskały liczne dyplomy i medale na wielu wystawach krajowych i zagranicznych. O ile kalkulacje handlowe zagranicznych reflektantów opierają się na zimnem wyrachowaniu kupieckiem, u nas w pierwszym rzędzie odgrywa rolę twórczość Polski i dobrobyt polskich konsumentów i polskiego robotnika — a dzisiaj pracuje 3.000 robotników w fabrykach ćmielowskich, którzy też wyrażają niezłomne przekonanie, że społeczeństwo polskie — w słusznem zrozumieniu ogólnych obopólnych korzyści ekonomicznych, umożliwi naszemu polskiemu przemysłowi ceramicznemu utrzymanie fabryk ćmielowskich ku swej chlubie na stopie europejskiej i użyczy nadal łaskawego poparcia.

## *GIEŁDY.*

### GIEŁDA LWOWSKA.

**Lwów,** 7. marca.

Na Giełdzie akcyjnej ruch mały. Papiery państwowe naogół w zaniedbaniu.

Z akcyj przemysłowych kupowano Gazolinę po 25.50, Chodorów po 140.

Z papierów procentowych notowano: listy zastawne 4 i pół proc. Akc. Banku Hipotecznego po zł. 43.25, 43.50 i 44.

Usposobienie naogół słabe. Tendencja utrzymana.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.88.50.

W transakcjach międzybankowych płacono za: Nowy Jork 8.90.10—8.90.50, Londyn 43.34—43.36, Zurych 172.30 do 172.40, Pragę 26.39—26.41, Berlin 212.85 do 212.95, Wiedeń 125.55—125.65.

Dolary poszukiwane, podrożały. Dewizy Berlin, Zurych i Wiedeń awansowały również w cenie.

### GIEŁDA ZBOŻOWA.

**Lwów,** 7. marca.

Na Giełdzie i poza Giełdą bez obrotów.

Zainteresowanie dla koniczyny czerwonej siewnej.

Tendencja zniżkowa utrzymuje się nadal, usposobienie słabe.

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

**Warszawa,** 8. marca. 4 proc. poż. inwestycyjna 127.50, 5 proc. poż. dolarowa 73.50, 5 proc. poż. konwersyjna 52.50, 7 proc. poż. stabilizacyjna 87, 10 proc. poż. kolejowa 102.50, 8 proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. L. Z. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje B. Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83.25.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87.5, Belgja 123.97, Holandja 356.87, Kopenhaga 238.08, Londyn 43.25, N. Jork 8.88.5, Paryż 34.81, Praga 26.36, Szwajcarja 172.11, Sztokholm 238.82, Wiedeń 125.29, Włochy 46.60, Berlin 212.72. Bank Dyskontowy 127, Bank Polski 166, Siła światło 86. Węgiel 51.50, Lilpop 25, Modrzejów 12.50, Starachowice 21.25.

### GIEŁDA ZURYCHSKA.

**Zurych,** 8. marca. Paryż 20.23.50, Londyn 25.13.50, N. Jork 5.17.05, Bruksela 72.05, Włochy 27.08, Hiszpanja 62.75, Amsterdam 207.33, Berlin 123.32, Wiedeń 72.81, Sztokholm 138.80, Oslo 138.20, Kopenhaga 138.35, Sofja 3.75, Praga 15.32, Warszawa 58.05, Budapeszt 90.37, Białogród 9.12.50, Ateny 6.71, Konstantynopol 2.22.50, Bukareszt 3.07, Helsingfors 13.01, Buenos Aires 193.50.

### GIEŁDA LONDYŃSKA.

**Londyn,** 8. marca. N. Jork 486.09, Paryż 124.24, Berlin 20.37 7/8, Montreal 488 3/16, Hiszpanja 40.27 5/8, Amsterdam 12.12 3/8, Bruksela 34.89 3/8, Włochy 92.81, Szwajcarja 25.13 3/8, Kopenhaga 18.16.75, Sztokholm 18.11, Oslo 18.17.25, Helsingfors 193.20, Praga 164.06, Budapeszt 27.80, Belgrad 276, Sofja 671, Rumunja 818, Wiedeń 34.50, Warszawa 43.36.

### GIEŁDA PARYSKA.

**Paryż,** 8. marca. Londyn 124.25.50, N. Jork 25.56.25, Bruksela 356, Hiszpanja 308.50, Włochy 133.85, Szwajcarja 494.25, Kopenhaga 683.75, Amsterdam 1024.75, Oslo 683.50, Sztokholm 685.75, Praga 75.70, Rumunja 15.20 Wiedeń 360, Berlin 609.75.

### OBROTY PRYWATNE.

**Lwów,** 8. marca.

Tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa. DEWIZY: Dolary ameryk. 8.87.50—8.88.00, dolary kanad. 8.78.50—8.79.00.

## *Kącik radjowy.*

**PROGRAM AUDYCYJ RADJOWYCH.**

**Niedziela, 9. marca 1930.**

**LWÓW** (385) 10.15 transmisja nabożeństwa z Bazyliki wileńskiej, 11.58 sygnał czasu z obserw. astronom. w Warszawie, oraz hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, 17.40 koncert popołudniowy z Warszawy, 19.00 komunikaty, rozmaitości, 19.15 „Wieś i miasto w poezji", wygł. p. J. A. Gałuszka (tr. z Krakowa), 19.58 sygnał czasu z obs. astr. w Warszawie, 20.00 kwadrans literacki: „Przyjacielska przysługa" Wł. Perzyńskiego (tr. z Warszawy), 20.15 koncert wieczorny (tr. z Warszawy), 21.45 transmisja słuchowiska z Poznania, 22.15 transmisja komunikatów z Warszawy.

**WARSZAWA** 1411 12.10 Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.20 Muzyka, 14.50 Muzyka, 15.20 Pieśni ludowe, 16.55 Płyty gram. 17.40 Konc. Reprezent. Ork. Pol. Państw. 20.15 Konc. popul. 22.35 Kom PAT. **KRAKÓW** 312 16.00 Konc. z Katowic. **POZNAŃ** 334 17.00 Konc. gram. 18.40 Konc. popoł 20.15 Konc. firmy F. Lisiecki Wyk. Ork. 57 pp. 22.30 Muz. tan. **KATOWICE** 408 16.00 Konc. popul. z udz. zesp. instrum. P. R. 19.20 Intermezzo muz. **WILNO** 368 23.00 Muz. lekka z rest. „Bristol". **KOPENHAGA** 281 15.30 Konc. ork. dętej 18.20 Recital Anny Linde (klawikord) 20.00 Konc. chóru 20.30 Wieczór fiński 22.00 Konc. radjoork. z udz. solistów, **BRNO** 342 20.00 Koncert **LONDYN** 356 16.30 Konc. Birminghamskiej Ork. Pol. 22.05 Konc. Narod. Ork. Walijskiej 23.15 Chór madrygałowy studentów Uniw. w Cardiff. **SZTUTGART** 360 15.30 Konc. radjoork. 20.00 Konc. wiecz. **FRANKFURT** 390 12.30 Śpiew chóralny 23.00 Muz. tan. **BERLIN** 418 17.00 Godzina hiszpańska 19.00 Pieśni lud. 20.00 „Madame L'Archiduc" operetka Offenbacha **LANGENBERG** 473 16.45 Koncert 20.00 „Don Pasquale" — opera. **PRAGA** 487 11.00 Por. utw. Schulhoffa 16.00 Konc. Filh. czeskiej 21.00 Konc. kwartetu głosowego 21.30 Recital skrzypc. Jarosława Stefanka **WIEDEŃ** 516 11.00 Konc. Wied. Ork. Symf. 18.00 „Zmierzch Bogów" — opera Wagnera **MONACHJUM** 533 17.20 Ellen Watteyne śpiewa przy gitarze 19.00 Solo skrzypc. 20.15 Konc. radjoork. **PARYŻ** 1725 16.00 Transm. konc. z sali Gaveau 19.30 Muz. tan. 21.00 Muz. lekka.

**Poniedziałek, 10. marca.**

**LWÓW** (385) 11.58 sygnał czasu z obs. astr., hejnał z Wieży Marjackiej, 12.05 koncert z płyt gramofonowych, 17.45 transmisja muzyki lekkiej z „Gastronomji" w Warszawie, 18.45 komunikaty, rozmaitości, 19.25 pogadanki techniczne (tr. z Warszawy), 19.58 sygnał czasu z obs. astr. w Warszawie, 20.05 odczyt p. t. „Filozofja i psychologja buddyzmu" wygł. dr. H. Willman-Grabowska, prof. U. J. (tr. z Krakowa), 20.30 koncert międzynarodowy — transmisja z Warszawy do Wiednia, Pragi, Berlina, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu, 22.00 feljeton i komunikaty z Warsz.

**WARSZAWA** 1411 12.05 Muz. z płyt gram. 16.45 Muz. z płyt gram. 17.45 Muz. lekka z „Gastronomji", 20.30 Konc. międzynarodowy z Warsz. Ork. Filh. War. pod dyr. J. Ozimińskiego, St. Argasińska (sopran), J. Śliwiński (fort.) oraz ork. tan. J. Różewicza 22.35 Kom. PAT., 23.00 Muzyka salonowa z „Oazy".



***Do kina „PALACE" za darmo mogą dziś pójść:***

SKARZEWSKA ZOFJA, Zimorowicza l. 17.
CIECHULSKI, Legjonów 5.
Dr. KOWALSKI JAN, Sobieskiego 4.
RUDNICKA, Skrzyńskiego 12.
WINKLER, Rynek 20.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. telefon 55—20. 2424-10

## PENSJONATY i LETNISKA

**ZAKOPANE** willa „Wiktorja“ na drodze do Sanator. naucz. poleca pokoje z całem utrzymaniem po cenach bardzo umiarkowanych. 8501

## POSADY POSZUKIWANE

**POSZUKUJĘ** szycia w domach prywatnych, przyjmuję także do domu, przerabiam ubrania męskie. Zgłoszenia Kr. Jadwigi 21. u P. Kalemby. 2559-2

**NADMŁYNARZ** kwalifikowany poszukuje posady do młyna handlowego lub gospodarczego od zaraz. Zgłoszenia pod „Nadmłynarz“ do biura dzienników Grodeckiej, Przemyśl. 2450

**OSOBA,** l. 35, wykształcona, sympatyczna, b. uboga, samotna przyjmie zaraz posadę gospodyni, biurową, do dzieci lub podobną, jęz. niem., pol., ruski, zna się na gospodarstwie i szyciu. Łaskawe zgłoszenia „Nauczycielka“ do Adm. 2519-3

**MIERNICZY** przyjmie posadę od 15. marca. Zgłoszenia: „Mierniczy“ Administracja. 2523-2

## POSADY WOLNE

**URZĘDNICZKA** pisząca na maszynie, katoliczka, zamieszkała blisko parku stryjskiego, otrzyma dobrą popołudniówkę. „Gazeta“, Lwów, skrytka pocztowa 71. 2557

**KRAWCZYNI** poszukuje pannę. Adres: Administracja. „Uzdolniona“.

**INTELIG. WDOWA** z jęz. niemieckim poszukuje posady jako gospodyni, kucharka lub dochodząca kucharka. Listy pod „Gospodyni“ do Adm. „Porannej“. 2545-2

**ZARZĄDCA** rolnik przyjmie posadę od zaraz, świadectwa, referencje wybitnych osób. Administracja, pod „Referencje“. 2457-5

**CHCESZ otrzymać posadę?** Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żorawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 2273-12

**KIEROWNICZKĘ do pensjonatu** w Truskawcu rutynowaną, samodzielną, Żydówkę poszukuję. Biuro Ogłoszeń Tunowej, Drohobycz. 2452

**PANNA** do asystencji do Zakładu dentystycznego poszukiwana. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń, Jagiellońska 7. 2575

## MATRYMONJALNE

**URZĘDNICZKA X.** stopnia na prowincji (zna krawieczyznę) przystojna, gospodarna, oszczędna, subtelna, pozna pana na stanowisku wiek 30—55. Zgłoszenia poważne „Gazeta Poranna“ dla „Domatorka“. 2515-2

## MIESZKANIA i SKLEPY

**POWAŻNA** firma poszukuje lokalu o 10—12 ubikacjach, w parterze lub I. piętrze w śródmieściu lub w pobliżu. Zgłoszenia: Biuro Ogłoszeń „Postęp“, Romanowicza 10, pod „Poważna“. 2534-2

**OSIEM** do 10 pokoi blizko śródmieścia poszukuję do wynajęcia od 1. kwietnia lub zaraz. Wiadomość do administracji pisma pod „Mieszkanie“. Pośrednictwo wykluczone. 2497-2

**2 POKOJE,** komfort, także pojedyncze, ewentualnie dobre utrzymanie zaraz Ochronek 4 a, 3 drzwi. 2493-2

**KRYTE** garaże komfortowe „Pałac Sportowy“, Zielona 59, Tel. 305. 2337-2

**POSZUKUJĘ mieszkania 5 lub 6 pokojowego w śródmieściu z komfortem, zapłacę 2 lub 3-letni czynsz z góry. Zgłoszenia w Administr. pod „Z. A.“**

## KUPNO i SPRZEDAŻ

**2.800 zł. Pianina nowe zagraniczne** czarne, najnowszej konstrukcji, na dogodne spłaty poleca WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO **„MONIUSZKO“** Zimorowicza 10.

**UŻYWANE i nowe samochody marki: Chrysler, Fiat, Austro-Daimler, Lancia i Dodge, okazyjnie do nabycia. Wiadomość Romanowicza 1. II. piętro.** 2555-3

**STEYR** typ II. w nadzwyczajnym stanie okazyjnie do sprzedania. Grek, Konopnickiej 10. 2553-4

**DO SPRZEDANIA** kołnierz tomakowy wspaniały szal różowy wenecki, futro krymskie, płaszcz biały. Wiadomość Pełczyńska 6., parter przez ganek. 2565-5

**Z POWODU choroby** sprzedam kawiarnię w śródmieściu. Zgłoszenie do Administracji pod „Kawiarnia“. 2540-2

**MŁYN** walcowy gospodarsko-handlowy bezkonkurencyjny sprzedam lub oddam spólnikowi. Wkład około 3000 dolarów, zysk miesięczny 500—1000 dolarów, zabezpieczenie 1-a loco. Zgłoszenia Babs, Tyśmienica. 2553-4

**FORTEPIAN** znanej marki, znakomity zamienię za pianino lub fortepian gorszy — dopłata wedle umowy, ewentualnie, sprzedam tanio — również kupuję. Kopernika 26. Skleniarski. Telefon 83—31. 2543-3

**KUPIĘ** bezzwłocznie fortepian lub pianino; podać markę i cenę. Administracja „Gaz. Porannej“ pod „19 Marzec“. 2544-3

**RZADKA sposobność.** Trzy stare oryginalne, prawdziwe perskie, bardzo ładne dywany o wymiarze 1.60/3.50, 1.50/4.50, 2/2.50, jeden Tebris nowy 2.85/3.80 okazyjnie sprzedam. Wiadomość: telefon 17—43, do godz. 10-tej rano telefon 70—42. 2505-3

**APTEKĘ** realną kupię Biuro Lwów, Badenich 7. 2504-2

**WILLA,** ul. Zadwórzańska 75. z wolnem mieszkaniem, 4, p. 2. przedpok., weranda, kuchnia, łazienka, ogród — na sprzedaż. Właścicieli zastępuje adw. Michalewski, Akademicka 12. 2458-3

**SAMOCHÓD** Studebacker Erskin Limuzyna okazyjnie do sprzedania. Marcina 47. 2456-3

**B. DOBRZE** prosperująca kancelarja adwokacka we Wsch. Małop. — trzy godziny jazdy koleją od Lwowa — z powodu choroby do odstąpienia. Zgł. Admin. „Gaz. Porannej“ pod **„Korzystna okazja“.** 2260-2

**SAMOCHODY** używane różnych pierwszorzędnych marek, otwarte, limuzyny sprzeda okazyjnie firma „Studebaker“, Akademicka 5, tel. 53-53. 2439-30

## RÓŻNE

**ZGUBIŁEM** w pociągu teczkę skórzaną z aktami i paszportem zagranicznym podczas podróży na linji kolejowej Rymanów-Sanok. Uczciwy znalazca zechce zwrócić teczkę za wynagrodzeniem 50 zł. pod adresem: Dr. Benjamin Weintraub, Przemyśl dla M. Maza, Kościuszki 3. Morduch Mazo, dyrektor Trupy wileńskiej. 2564

**UNIEWAŻNIAM** książeczkę wojskową. Kazimierz Stesłowicz, PKU. Tarnopol.

**MODNA** firanka okazyjnie. Wyrób filetu, siatek; naprawa oczek, pończoch. Mikołaja 17. 2580

**POZNAM** elegancką, przystojną Panią niezależną. Cel towarzyski. Zgłoszenia pod „Wspólny śmiech“. 2472-2

**POSIADACZE** polis krakowskiego towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń podajcie wszyscy natychmiast swe adresy Gazecie Społecznej, Lwów. Wniesiona interpelacja sejmowa oraz żądamy zmiany kuratora. 2519

**NAPRAWIA,** strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne, prędko, solidnie, tanio. Borkowska, Bernardyński 12. Sklep kilimów. 2581

**WYKWINTNE** obiady na świeżem maśle wydaje się do menażek. Wiadomość Pełczyńska 6. parter przez ganek. 2565-5

**WYTWÓRNIA** wyrobów betonowo-cementowych w Borysławiu do wydzierżawienia lub sprzedania, ewentualnie przyjmie spólnika z kapitałem do 2000 dolarów. Oferty pod „Cement“, Drohobycz Skrytka pocztowa 5. 2453-2

**OGRÓD** zabawowy, bufet, kręgielnia, karuzela w centrum zagłębia naftowego Borysław wydzierżawię lub przyjmę spólnika fachowca z kapitałem 500—600 dolarów. Oferty pod „Ogród“, Drohobycz, Skrytka pocztowa 5. 2453-2

**SYPIALNIE** i jadalnie wiedeńskie, gabinet męski, salonik i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 2447-5

**ZA WYPOŻYCZENIE 1000 dolarów** dam udział w przedsiębiorstwie przynoszący stałe miesięcznie 50 dolarów. Zgłoszenia pod **„Dobre warunki“** do Administracji. 2280-4

**SPÓLNIKA z kapitałem 3000 dolarów** poszukuję do przedsiębiorstwa handlowego w centrum miasta. Zgłoszenia pod „3000 dolarów“ do Administracji. 2279-3

A.: „Jak się Pan ma!! Ledwie poznałem Pana, tak się Pan zmienił!! Teraz Pan świetnie wygląda!! Widocznie robi Pan doskonałe interesa!“

B.: „Ależ nie!! Zaniechałem zupełnie alkohol, a gdy mam pragnienie, piję szklankę wody mineralnej fabryki **„ZDROWIE“.** Jest smaczna, zdrowa i nie **droga“.** 2129-3

**FUTRZANE** przybrania kostjumów, płaszczy wiosennych, lisy-boa, etole wykonuje najgustowniej **Pracownia Futer Karola Schürera, Senatorska 10.** 1721-9

**Niebywała okazja!**

**Znaczna zniżka cen**

**tylko w magazynie towarów bławatnych**

**Tadeusza Schramma**

(przedtem F. Knauer i Syn)

Prosimy przekonać się i obejrzeć wystawę.

**Lwów, pl. Kapitulny 2.** 2579-3



Edgar Wallace

# Tajemnica Szulera

— Mówi pan dziś same przygnębiające rzeczy — zauważyła dziewczyna. Czuła się dziwnie osłabioną i próbowała wmówić w siebie, że nie odzyskała jeszcze równowagi po niedawnych wstrząsających przeżyciach.

Raz brałem udział w polowaniu nad rzeką Sangar — odpowiada Angel, w zamyśleniu wodząc oczyma po suficie. — Wyruszyliśmy na słonie, co jest zawsze rzeczą strasznie niebezpieczną. Wiem o jednym wypadku, kiedy słoń — samiec zaatakował myśliwego i...

— Angel! — gniewnie przerwał Jimmy — może by pan zechciał swoje reminiscencje zachować do innej sposobności?

Angel wstał i ze smutną miną odstawił filiżankę.

— Ach tak! — westchnął żałośnie — życie jest ostatecznie ciężarem i na jedno wyjdzie, czy się umrze w Kongo — jakkolwiek to straszliwie samotne miejsce do umierania — czy gdziekolwiek indziej. Bywaj zdrów, Jimmy. Spojrzał nań ze smutkiem i wyciągnął rękę na pożegnanie.

— Nie bądźże pan taki dziecinny! — prosił Jimmy. — Napiszę do pana od czasu do czasu; pan może wysyłać do mnie listy via Sierra Leone.

— Grób białych ludzi! — dosłyszalnie mruknął Angel.

I dość wcześnie zawiadomię pana, jeśli po wrócę.

— Jeśli! — znacząco rzekł Angel. Lekko potrząsnął prawicą Jimma, z miną człowieka, żegnającego się na zawsze. Następnie wyszedł z pokoju, a upiornie żałosny gwizd jego syreny dochodził do nich coraz słabszy i słabszy.

— Bierz go licho! — rzekł Jimmy. — Tą swoją ponurą twarzą i przesadnem czarnowidztwem...

— Czemu mi pan nie powiedział, że wyjeżdża? — spytała spokojnie. Stała przy kominku, zgrabną nóżkę wsparłszy o gzyms kominka, z głową lekko pochyloną.

— Przybyłem tu, by pani powiedzieć — rzekł Jimmy.

— Dlaczego pan wyjeżdża?

Jimmy odchrząknął:

— Bo mi potrzeba zmiany — rzekł niemal szorstko.

— Znudzili się panu przyjaciele? — spytała, nie podnosząc oczu.

— Mam tak niewielu przyjaciół — gorzko odrzekł Jimmy. — Ludzie tutejsi godni poznania, znają mnie.

— Co znają? — spytała i spojrzała na niego.

— Znają moje życie — odrzekł posępnie — od chwili wydalenia mnie z Oxfordu do dnia odziedziczenia po wuju tytułów i posiadłości. Wiedzą, że wałęsałem się po świecie i nawiązywałem rozmaite znajomości. Wiedzą, że byłem jednym — zawahał się, szukając odpowiedniego słowa — z bandy, która obrabowała bank Rahbata paszy; że miałem duży udział w przedsiębiorstwie Reala — udział, z którego mnie ograbił, co zresztą nie należy do rzeczy, że całe życie stale się rozmijałem z prawem.

(Dokończenie nastąpi).

**MIESZKANIA** przyprowadza do czystości tylko Zakład „N E W E G O“ LWÓW, JAGIELLOŃSKA18. Telef. 36-51. Czyści brudne ściany i sufity — malowane i tapetowane — drogą suchą, wióruje, froteruje posadzki, tępi owady w mieszkaniach. Ceny przystępne.
Baczność na firmę. 2574-5

**FELIKS GALICIŃSKI**
Lwów, ul. Boimów l. 4. tel. 33—57.
poleca
Szyldy tablice wszelkiego rodzaju, wykonuje wszelkie roboty lakiernicze, przyjmuje rowery, maszyny i części żelazne do lakierowania na gorąco.
2093-10

Rok założenia 1894.
**Leon Georgeon**
Lwów, Ruska 1., tel. 6727.
dostawca Klinik, Szpitali i t. p. poleca po cenach fabrycznych: Instrumenta chirurgiczne i weterynaryjne, Mikroskopy i t. d.
Własna pracownia. 2560-4

**Meble Klubowe** **wszelkie roboty TAPICERSKIE**
**najtaniej na dogodnych warunkach**
**u Małop. Sp. Tapicerów Lwów**
**TRZECIEGO MAJA l. 4. tel. 59-82.**

**Konc. Przedsiębiorstwo dla urządzeń elektr.**
**KAZIMIERZ PAWŁOWSKI I SKA**
**Wałowa 5. tel. 82—78.**
wykonuje instalacje światła, kompl. urządzenia telefonów, urządzenia sygnalizacji dzwonków, gromochronów, ubezpieczenia kas i mieszkań od włamania itp.
2074-10

**„OXYFER“**
**preparat żelaza w płynie**
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.
**Główny skład:**
**Apteka Sommersteina**
**Lwów, Janowska 2. Tel. 33-75.**

**Warstaty**
**dla naprawy i ładowania akumulatorów żarzeniowych i anodowych.**
Ładowanie akumulatorów żarzeniowych do 25 ampq. zł. 1.50, do 50 ampq. zł. 2.—, baterje anodowe do 150 Volt zł. 4.—
**LITWIN WIKTOR, Kopernika 16 w podwórzu.** 2110-10

**CHAŁWA GRECKA**
**RACHAT i NUGAT**
po cenach konkurencyjnych i w każdej ilości poleca
**WECHSLER,**
**Lwów, Lindego 9.**

**Magistrat Król. Stoł. Miasta Lwowa.**
LM. 33656/30.
W. III.
Lwów, dnia 8. marca 1930.
**KOMUNIKAT.**

Podaje się do wiadomości, że z uwagi na stan przesklepienia koryta Pełtwi ograz ze względów bezpieczeństwa publicznego, zamyka się z dniem 10. marca br. ruch kołowy na placu Rzeźni przez wstrzymanie dojazdu do placu Rzeźni z ulic i placów, a to:
1) z pl. Zbożowego,
2) z ul. Wagowej, od realności pl. Rzeźni l. orj. 15,
3) z wylotu ul. Wagowej,
4) z wylotu ul. Gęsiej,
5) z wylotu ul. Łaziennej,
6) z wylotu ul. Owocowej i Cebulnej, od realności pl. Rzeźni l. orj. 3,
7) z wylotu ul. Rzeźni.
Dojazd zamyka się słupami betonowymi. Ruch pieszy może się odbywać bez ograniczeń.
I. Zastępca Komisarza Rządu p. o. Prezydenta miasta
**Dr. Obmiński w. r.**

**Stała egzystencja.**
Poszukuje się zdolnych zastępców do sprzedaży obligacji państwowych syst. kombin. Nasi zastępcy zarabiają 2000 zł. mies. **Zgłoszenia Powszechna Unja Kredytowa Lwów, ul. Sykstuska 8**

**Coś czego nie było jeszcze!**
**Prawie za darmo.**
**Kretony** za 1 m. 1·—
**Oxfordy** za 1 m. 1·—
**Krepony** za 1 m. 1·20
**Barchany** za 1 m. 1·25
**Flanele** za 1 m. 1·25
**Zefiry-Popel.** za 1 m. 3·—
**Jedwab** do prania za 1 m. 2·—
**Popelina** jedw. za 1 m. 4·—
**Wełna** za 1 m. 4·—
**Welwety** za 1 m. 3·20
**HALICKI MABAZYN NOWOŚCI**
**Lwów - HALICKA 15.**




**P. T. URZĘDNICY**
Instytucji rządowych, komunalnych, wojskowych i t. p. żądajcie korzystnej oferty na rowery wszechświatowych firm angielskich oraz pierwszorzędnych krajowych. Ceny fabryczne. Przy kolektywnych (zbiorowych) zamówieniach spłaty dopuszczalne według żądań klientów, jak również duże rabaty. Za dostarczone rowery 10-letnia pełnowartościowa gwarancja. Zwracać się: Dom Towarowy „UNIWERSAL“ Lwów, Kołłątaja 3 Telefon 74-80. Wyłączna sprzedaż precyzyjnych rowerów „START“.

**20 zł. dziennie**
piśmienną pracą domową gwarantujemy osobom pracowitym. Stała praca poboczna. Żadne chodzenie po domach. Informacje i cenny materjał do pracy udziela i wysyła się tylko po nadesłaniu 2 zł 50 (znaczki pocztowe lub przekaz) Firma „Carbon“ wł. J. Płużkiewicz Gdynia

**MASZYNY MŁYŃSKIE „MIAG“**
**Najwyższej doskonałości**
z fabryki **SECK-DRESDEN**
**Ceny dostępne nietylko dla dużych, lecz także dla małych młynów.**
**DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI.**
PRZEDSTAWICIELSTWO
**„ROLINDUSTRIA“ S. A.**
**Lwów, ul. Fredry 9. Telefon 6-53.**



**NASIONA**
**WARZYWNE, KWIATOWE i GOSPODARSKIE**
z pierwszorzędnych plantacji krajowych i zagr. o najwyższej sile kiełkowania, poleca
**EDMUND RIEDL** **SKŁAD NASION**
**LWÓW, UL. RUTOWSKIEGO 3.**
Cenniki szczegółowe wysyłam na żądanie.

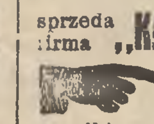
**KAPUSTA KISZONA DLA SMAKOSZY**
z najprzedniejszego specjalnie nkultywowanego surowca. Przeróbka surowca przy zastosowaniu elektrycznego urządzenia i wszelkich środków higjenicznych. Ukiszoną naturalnie z wykluczeniem środków chemicznych. Jakość **NAJPRZEDNIEJSZA**, w powonieniu przyjemna łagodna, zachęcająca **WYBORNA W SMAKU** — **absolutna czystość.** Dostawa 25 kg. netto w nowych faskach z dostawą do domów, dla zamiejscowych do koleji zł. 15. — Przy większym odbiorze do odsprzedaży w szaflach lub beczkach pojemności 50 do 100 kg. rabat.
**Płaszowska Higjeniczna Fabryka Kapusty Kiszonej** Biuro: **Kraków, Florjańska 28. l. p.** Telefon 1416.

**7**
**książek pożytecznych**

ZASADY I NAKAZY DOBREGO WYCHOWANIA
Vauban M. i Kurcewicz M. zł. **4.—**
ZASADY PROWADZENIA DOMU
Ulanicka M. zł. **6.40**
GOSPODARSTWO DOMOWE I KUCHNIA RACJONALNA
Chołoniewska K. zł. **5.—**
HODOWLA KWIATÓW W MIESZKANIU
Mazurkiewicz St. zł. **8.—**
JAK LECZYĆ ZIOŁAMI I ŚRODKAMI DOMOWEMI
Verdmon Jacques zł. **4 50**
PODRĘCZNIK FOTOGRAFJI
Barzykowski i Jaroszyński zł. **8.—**
JAK UCHRONIĆ SIĘ OD KRADZIEŻY zł. **2.40**
DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH.
Nowy-Świat 35 **M. ARCT** Warszawa P.K.O. 196

**Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ**

**Każdemu bez poręki**
sprzeda firma **„KA-TE“ UL. SOBIESKIEGO 1 Telef. Nr. 43-89.**



**MEBLE**
**wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.**

**GRAFOLOGINI-FIZJOGNOMISTKA**
NIEODWOŁALNIE PRZYJMUJE TYLKO DO 12. MARCA.
Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od 11—1 i od 5—8, Lwów, ŚW. ANTONIEGO 1. I. p. róg Łyczakowskiej.

**DO P. T. LEKARZY I DENTYSTÓW!**
Dostarczamy kompletne urządzenia gabinetów ordynacyjnych z własnej wytwórni po cenach fabrycznych na warunkach b. dogodnych. „CHIRURGJA“, ulica Jagiellońska l. 15, Lwów, ul. Clowa l. 7. Telefon 42 73. 1932-8

**RADJOSŁUCHACZE!**
Tel. 54—17.
Uzyskują najlepsze audycje używając akumulatorów i Anodówek z fabryki
**Akumulatorów „EKA“**
Lwów, Kopernika 18. w podwórzu.
**Wszędzie do nabycia.** 2117-10

R. zał. 1910.
Renomowany zakład art. fotogr.
**„GROTTGER“ Lwów, ul. Akademicka 5.**
wykonuje zdjęcia grupowe, zbiorowe, ślubne. Fotografje w domu. 1975-10

**Urząd Gminy i Komisja Klimatyczna w Worochcie ogłasza**
**KONKURS NA URZĄDZENIE ELEKTROWNI I INSTALACJI W GMINIE I UZDROWISKU „WOROCHTA“.**
Oferty proszę składać w zaklejonych kopertach z napisem „Elektryfikacja“ pod adresem:
Komisja klimatyczna w Worochcie, Województwo Stanisławowskie w terminie do dnia 15-go marca br. 2227-4

**Ludowy Bank Spółdzielczy**
**Lwów pl. Akademicki l. 4.**
Załatwia wszelkie transakcje w zakres bankowości wchodzące.

**ZIÓŁKA ŻOŁĄDKOWE FRANGULIN**
Znakomicie działają na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.
Główny Skład
**APTEKA SOMMERSTEINA**
**Lwów, Janowska 2.** 2393-50

**ARCHITEKT**
**Albert Kornblüth**
**Lwów, Rzeźnicka 17. tel. 48-28.**
**upoważn. budowniczy**
wykonuje plany, kosztorysy, obliczenia oraz wszelkie czynności w zakres budownictwa wchodzące

**„LITURGJA“**
**Skład przyborów kościelnych, obrazów i dewocjonalji**
**Lwów, Kopernika 9. — Telef. 47—55.**
**poleca:** ornaty, kapy, baldachimy, chorągwie, feretrony, figury, monstrancje, kielichy, krzyże, lichtarze. — **Pracownia** wszelkiego rodzaju artystycznych haftów.
**Wielki wybór dewocjonalji.**
1679-10

**NA KONKURSIE** **w czesaniu Pań o modne fryzury na rok 1930, który się odbył we Lwowie dniu 2 marca 1930 otrzymali**
**Złoty medal jako nagrodę pierwszą**
**p. ZOFJA GOŁOBOWOWA**
**Srebrny medal jako nagrodę drugą**
**p. ALEKSANDER Gołobów**
**Właściciele Salonu fryzjerskiego dla Pań przy ul. LEONA SAPIEHY 26.**

**„AREOS“**
**Spółka z ogr. odp.**
**Lwów, ul. Zygmuntowska 9.**
Telefon 56.76. P. K. O. 153815
Urządzenia zakładów **przemysłowych**, młynów, tartaków, cegielń, gorzelń, olejarni, pralni i wszelkich **zakładów specjalnych**, oraz wszelkie dostawy materjałów technicznych, maszyn, tudzież wszystkich armatur dla instalacji **centralnego ogrzewania i wodociągów.** 1582-50

**Koncesjonowane**
**BIURO PORADY**
**w sprawach**
**Wojskowych i Poborowych**
**Lwów, ul. Kołłątaja 4**
**schody 5 parter.**

**VENUS**
**Prezerwatywy przeźroczyste** bardzo cienkie, niedoścignione w gatunku. Marka opatentowana na całym świecie. Wystrzegać się naśladownictw. Do nabycia **wszędzie.** 2016-20

***Humor.***



TRUDNO O ODPOWIEDŹ.

— Ojcze, po co deszcz pada?

— By trawa rosła, chłopcze!

— Ojcze, dlaczego więc pada deszcz tu na ulicy?



***Do kina „PALACE" za darmo***

**mogą dziś pójść:**

KLUS, Zygmuntowska 5.

CZERNIAWA MARJA, Kleparów.

KUŹMICZOWA, Hoffmana 28.

RODOWICZ WACŁAW, Kętrzyńskie go 36.

FRIEDBERG EUGENJUSZ, Supińskiego 5.

**Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 12 przedpołudniem.**


**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.), nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 7 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej", Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI